Nr. 74. Dnia 15 marca. Poniedziałek. Dnia 3 (15) marca 1885 r.

KURJER WARSZAWSKI.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem: w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Longina M.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 17.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 23 w.
Wtorek: Cyrjaka Djak., Tacjusza M.	Zachód " 6 " 2.	Zachód " " 3 " 10 r.
Środa: Gertrudy P. Patryka B. W.	Długość dnia godzin " 11 " 45.	Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 5.
Czwartek: Gabrjela Arch. i Cyryla.	Przybyło " " 4 " 7.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 3° R.

Piątek: *Józefa Oblubieńca N. Marji P.*
Sobota: Archippa i Wincentego.
Niedziela: Benedykta Opata.
Pon.: Boguchwała i Oktawjana.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

Od administracji.

Upraszamy szan. prenumeratorów o wczesne odnawianie przedpłaty na kwartał II-gi b. r.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Długomiła; jutro Ojcosława.

Zgromadzenia: Druga narada młynarzów. (Lokal Towarzystwa popierania przemysłu i handlu na Krak.-Przedm.—godz. 7 wiecz.)

Koncerta: Koncert p. Sembrich-Kochańskiej ze współudziałem p. St. Barcewicza. (Sale redutowe—godz. 8 wiecz.)

Teatra: Wielki: dziś „Aida" (akt 1-szy i 3-ci) i „Robert i Bertrand" (1-szy akt z prologiem); jutro „Wesele Figara" (występ gościnny panny Zofji Pilcówny);—Rozmaitości: dziś „Zapóźno"; jutro „Mąż z grzeczności"; Mały: dziś „Porucznik Szykowski"; jutro „Giroflé-Girofla". (Godz. $7^1/_2$ wiecz.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie o godzinie 10-ej zrana uroczysta wotywa ku czci św. Antoniego Padewskiego, po południu zaś nabożeństwo pasyjne.

Przegląd polityczny.

Komisja sejmu pruskiego dla rozbioru projektu kolonizacyjnego ukończyła swoje prace. Przyjęła ona projekt bez zmiany co do ducha tegoż, wymierzonego przeciw żywiołowi polskiemu w prowincjach wschodnich. Jedyna zmiana, jaką większość zachowawcza przy pomocy narodowo-liberalnych swych sojuszników przeprowadziła, nadaje ustawie charakter trochę feudalny. Zaniechano wprawdzie wskrzeszenia systemu dzierżawy dziedzicznej, uchwalono wszakże fundację tak zwanych *Rentengüter.* Oddanie na własność ziemi kolonistom nastąpić może wedle tego systemu albo w drodze uiszczenia kapitału, albo opłacania stałej renty; oprócz tego zachowaną została zasada dzierżawy czasowej. Projekt rządowy proponował tylko zakup na własność lub dzierżawę z ograniczonym terminem. Ks. Bismark zgodził się wszakże z uprzejmości dla swych zachowawczych przyjaciół na pożądaną przez nich tak gorąco rentę, która ułatwia niewątpliwie trwałe zagnieżdżenie się żywiołu niemieckiego w polskich prowincjach monarchji pruskiej.

Gorzej ułożyły się widoki kanclerskie w komisji parlamentu, której powierzono ustawodawcze przygotowanie projektu o monopolu wódczanym. Pierwszy zasadniczy paragraf projektu odrzucony został 19 głosami przeciw 6, drugi 20 przeciw 5. Minister skarbu Scholz odepchnął insynuację dep. Bucha, aby zastanowić się nad innemi środkami podwyższenia dochodów państwowych od wyrobu i konsumcji napojów gorących, jak również wniosek Kardorfa i Fregego, aby tylko surowy spirytus uszczęśliwić zmonopolizowaniem przez państwo. Ostateczne posiedzenie komisji odbędzie się jutro. Chodzi już tylko o uroczystą intonację hymnu *de profundis.*

Komisja pruskiej izby panów, rozbierająca projekt nowej ustawy kościelno-politycznej, siedm godzin poświęciła w ostatni czwartek rozbiorowi tegoż. Wszystkie prawie poprawki biskupa Koppa zostały zgodnie z przyzwoleniem kanclerza przyjęte; mimo tego biskup Kopp powstrzymał się od ostatecznego głosowania, oświadczając, iż nie otrzymał jeszcze z Rzymu formalnego upoważnienia do przyjęcia projektu. Utrzymuje się pogłoska, że ksiądz biskup fuldajski jeszcze przed wzięciem projektu pod obrady w pełnej izbie panów uda się do Rzymu po *placet* watykańskie.

Politische Correspondenz podaje sprawozdanie Mukhtara baszy, które ma być równocześnie przesłanem rządowi angielskiemu i W. Porcie, a w którem zawiera się projekt skonsolidowania stosunków egipskich i podane przyczyny powstania sudańskiego. Najpierw zastanawia się nadzwyczajny pełnomocnik turecki nad przyczyną zaburzeń w Sudanie. Główną przyczynę widzi on w tem, że naczelnicy plemion sudańskich ciągle są przekonani, jakoby anglicy pragnęli mieszać się w sprawy ich religijne i owładnąć krajem. Za najskuteczniejszy zatem środek stłumienia rokoszu, a zarazem możności odwołania wojsk angielskich z Egiptu, poczytuje zupełne uchylenie się anglików od sprawy Sudanu, co według Mukhtara baszy umożliwi usunięcie i zażegnanie wielu religijnych trudności. Cudzoziemska armja powinna być zastąpiona armją muzułmańską egipską, pod komendą wybranych oficerów z dotychczasowej armji egipskiej.

Nad kwestją rozwinięcia operacyj wojskowych nie zastanawia się długo Mukhtar, lecz przedstawiwszy tylko korzyści z odzyskania napowrót Dongoli płynące, odracza tę sprawę, która musi być jeszcze przedmiotem narad. Co do armji, którąby trzeba zaraz wysłać na widownię bojową, mniema, że tymczasem wystarczyłoby dziewięć pułków. Bardzo wyczerpująco przedstawionem jest w projekcie zadanie egipskiego ministerjum wojny. Mukhtar dowodzi, że minister wojny musi być nie nominalnym, ale rzeczywistym ministrem, prowadzącym akcję. Egipskie ministerjum wojny kosztowałoby według propozycyj Mukhtara 410,000 funtów egipskich.

Główny sprawca ostatniego rokoszu w Kartagenie, na którego rozkaz śmiertelnie kula ugodziła jenerała Fajardo, został rozstrzelany d. 3-go b. m., inni uczestnicy ruchu zasądzeni na dłuższe więzienie. Śledztwo wykazało, iż rokosz ten nie był ani dziełem Zorilli, ani innego przewódcy republikańskiego, lecz wyszedł z pobudek zupełnie osobistych. Garstka spi-

ZE STUDENCKICH CZASÓW.

Opowiadanie starego szlachcica galicyjskiego

powtórzył

Włodzimierz Zagórski

(**CHOCHLIK**).

I.

— *Wista! wista! wista! wista panyczu!* — zawołał stary Hnat, chwytając lejc, który trzymałem w dłoni.

Zapóźną jednak była i przestroga i pomoc! Szacunek winny paniczowi sparaliżował energję poczciwego woźnicy. Szalonym kłusem pędzące konie nie wykonały wczas potrzebnego zwrotu i nie wiedząc nawet jak się to stało, znalazłem się w przydrożnym rowie.

Była to kąpiołka nielada! Ręce i nogi moje ugrzęzły w mule, oczy i nos mi zalepiło błoto, do ust mi się nalało wody. Stary Hnat poskoczył i wyciągnąwszy mnie z tej nieprzyjemnej kąpieli, postawił jak dziecko na przydrożu.

— *Zdorou panyczu?* — zapytał troskliwie.

— *Zdorou.*

— *Nic ne bołyt?*

— *Nic.*

— *Sława Bohu i preczystoj Bohorodyci! Huf!... teper wże i meni łeksze, huf!... Trastia jeho mat' nechresta!*

I zaspokojony co do mojego zdrowia, poszedł opatrzyć bryczkę, klnąc żydowskiego bałagułę, o którego ciężko ładowną brykę zaczepiłem w szalonym pędzie

— Masz tobie! biedna moja głowa — ciągnął już dalej po polsku — będęż ja się miał od pana, com paniczowi dał powozić!... Ale gdzież człowiek może nie dać, kiedy panicz prosi.

— A cóż tam, Hnat? — spytałem zaniepokojony.

— Ha! cóż, nie pojedziemy!... Oś złamana, koło się rozsypało, wasąg także złamany.. Szczęście, co się konie nie pozabijały. *Trastia jeho mat' nechresta!* A mówiłem paniczowi, niech panicz tak nie pędzi!... Ale gdzie tam; wio, taj wio!... Będęż ja się miał od pana. *Hospody pomyłuj!...* A wiedziałem, co tak będzie, bo zając nam drogę przebiegł za Cyganówką, taj babęśmo spotkali w Brzozowicach z próżnemi konewkami. Tylo, co człowiek zaudy choć stary, to głupi... Pan mi chyba głowę urwie... *Hospody pomyłuj!...* Szczęście jeszcze, co panicz zdrów, taj wesoły!...

— No, no, no, nie marudź stary! — zawołałem, śmiejąc się z poczciwego zrzędy.

— Ta jak, nie mam marudzić, kiedy takie nieszczęście!... Żeby to jeszcze gdzie blisko domu. Ale to pięć mil paniczu, a do Bratkowic także z pół mili. *Trastia jeho mat' nechresta!...*

— Cóż zrobimy?

— Ha, cóż!... Trzeba będzie wyciąć dębczaka albo brzózkę, taj zawleczemy się tak do Bratkowic. Żeby tak przynajmniej była siekiera, ale tnij-że tu nożem... Ibi, skarana godzina z taką robotą!... W Bratkowicach najmniej cały dzień trzeba będzie zmarnować... Taj kto wie jeszcze, czy się tam kowal znajdzie?... A co to będzie kosztować, gwałtu!... Będęż ja się miał, będę... A splunąłem, kiedyśmo babę spotkali z próżnemi konewkami; nic nie pomogło... *Trastia jeho mat' nechresta!...*

I zrzędząc tak, krzątał się poczciwisko około naprawy połamanej bryczki.

— No no, nie gderaj mój Hnateczku — pocieszałem strapionego. — Papa się nie będzie gniewał. Ja wszystko biorę na siebie. Powiem żem ci lejce wziął z ręki i już.

— Aha nie będzie się gniewał!... Powie, na coś dał i w kark! i w kark! i w kark!... Czy to panicz papy nie zna?... Co dobry pan to dobry, ale ogień, siarka, proch!... Nim się człowiek oglądnie, już uderzył.

— Nie, nie będzie się gniewał.

— Ta gdzieby się nie gniewał?... Ja sam bym się gniewał... Tyle szkody i dzień zmarnowany... Tam przecik w domu czekają na nas, taj będą niespokojni co nas nie widać.

— Ej nie!... Pomyślą że mnie nie puścili... Cóż to, czy egzamin nie mógł się spóźnić o jeden dzień?

— A co powiedzą na szkodę „joj!"... Dalibóg pan mi głowę urwie, żem wydał pieniądze co zostały ze sprawunków.

— Ja zapłacę Hnateczku, ja zapłacę!... Mam przecie pieniądze własne... Dostałem od stryjcia dwadzieścia reńskich za egzamin, a wydałem tylko pięć na prezenta.

— A co to, czy paniczowych pieniędzy nie szkoda?... Hm! panicz przecik dostał na co innego, a nie na łamanie bryczki. A niechże mi panicz nie stoi tak na miejscu... O, jak się panicz od zimna trzęsie!... Trzeba chodzić, aby się krew rozegrzała... Jeszcze mi się panicz zaziębi; toby dopiero był śliczny jenteres... Będęż ja miał od pana za tę sztukę!

Usłuchawszy więc dobrej rady poczciwego Hnata, zacząłem dreptać tam i sam po szosie, przypatrując się zniszczeniu jakie zdziałałem.

Wywrócona bryczka wyglądała nader rozpaczliwie. Robiąc bokami, stały ze smutnie spuszczonemi głowami pomęczone koniska, których troskliwy Hnat

skowców działała na własną rękę i na własną odpowiedzialność.

Korespondent madrycki *Timesa*, donosząc o tem, dodaje, iż teraz dopiero szersze koła publiczności dowiedziały się o spisku ukutym przed rokiem na życie króla Alfonsa.

Zbrodniczego czynu podjęło się wykonać, za cenę 20,000 fr., pewne indywiduum, które przybyło już w tym celu z Londynu do Madrytu. Władze bezpieczeństwa jednak powiadomione wcześnie o projektowanym zamachu, poczyniły odpowiednie środki ostrożności; nie powiodło im się jednak pochwycić nastawionego siepacza, który w sam czas umknął w przebraniu mnicha za granicę.

Br. Z.

Narady przemysłowo-rolnicze.

Utworzenie oddzielnej delegacji przemysłowo-rolniczej w tutejszem Towarzystwie popierania przemysłu i handlu zapowiedziane było jeszcze w r. 1884-ym, rozsyłając bowiem kwestjonarjusz w przedmiocie handlu zbożowego, zarząd oddziału w odezwie do właścicieli ziemskich nadmieniał, iż po zamknięciu ankiety, zebrane przez nią wnioski zostaną oddane do opracowania samych zainteresowanych.

Zamknięcie ankiety nastąpiło w jesieni r. z., w grudniu więc władze Towarzystwa zatwierdziły delegację przemysłowo-rolniczą w zasadzie, a w dniu 11-ym lutego r. b. skompletowały listę jej uczestników.

Otóż tu to właśnie delegacja zebrała się na pierwsze narady w dniu 12-ym i 13-ym b. m.

Zebranie było czysto przygotowawcze. Zarząd oddziału wyznaczył sprawozdawców ankiety, referaty ich wydrukował, opracował regulamin dla delegacji, wreszcie przygotował szereg wniosków do bliższego uzasadnienia. Zaproszeni więc do udziału w delegacji rolnicy przyjechali po to tylko, ażeby ukonstytuować *stałe biuro* nowej komisji i rozebrać między siebie proponowane przez zarząd wnioski do opracowania. Właściwych też *obrad* na wspomnianych dwóch pierwszych posiedzeniach nie było.

Sesję piątkową otworzył prezes oddziału, a zarazem inicjator ankiety przemysłowo-rolniczej, Ludwik hr. Krasiński, wskazując cel i zakres kompetencji delegacji, oraz upraszając p. Adama Goltza do przewodniczenia wyborom członków jej biura.

Rezultatem wyborów było powołanie na przewodniczącego delegacji p. Ludwika Górskiego, na jego zastępców pp.: Adama Goltza i Aleksandra Kłobukowskiego, i na sekretarza p. Franciszka Olszewskiego. Osoby te tworzą wspomniane wyżej stałe biuro, z miejscem urzędowania w kancelarji oddziału.

W dalszym ciągu zebraniu przewodniczył p. Ludwik Górski.

Po odczytaniu sprawozdań z ankiety przez obu referentów, pp. Kowalskiego i Olszewskiego, przewodniczący zaznajomił obecnych z wnioskami, proponowanemi przez zarząd, zaznaczając, iż do każdego z nich ma być wybrana osobna komisja. Skład tych komisyj również przez zarząd został zaprojektowany.

Z uwagi jednak, iż niektóre z zaproszonych osób na zebranie nie przybyły, okazała się potrzeba uzupełnienia wyboru członków komisji, i w tym celu odbyło się w sobotę drugie z kolei posiedzenie, tym razem pod przewodnictwem p. Adama Goltza.

Przyjmując całkowicie program zarządu, delegacja wyznaczyła 4 komisje ogólne i 17 komisyj specjalnych, obierając dla każdej z nich przewodniczącego i sprawozdawcę.

Do komisyj *ogólnych* należą:

1) *Komisja kolejowa*, do zbadania wpływu dróg żelaznych na produkcję rolną Cesarstwa i na handel zamienny Królestwa z gubernjami centralnemi: przewodniczący Feliks hr. Czacki, sprawozdawca Henryk Bąkowski.

2) *Komisja handlowa* do zbadania współzawodnictwa Ameryki, Australji i Indyj: przew. Al. Kłobukowski, spraw. Bronisław Werner; podstawą prac tej komisji będzie referat p. Wścieklicy, uzupełniający ankietę.

3) *Komisja buchalteryjna* do ułożenia metody obliczania kosztów produkcji rolnej: przew. Stan. Okęcki, spraw. Adam Pszanowski, oraz

4) *Komisja ekonomiczna* do rozbudzenia stanu produkcji rolniczej w Królestwie i obmyślenia środków stan ten polepszyć mogących: przew. Adam Goltz, spraw. Leon Dmochowski.

Oprócz tych głównych komisyj z programem bardziej ogólno-ekonomicznym, zarząd oddziału zaprojektował 17 wniosków urzędowych, w następstwie czego przez delegację powołanych zostało 17 następujących komisyj specjalnych:

Komisja *taryfowa* do zaprojektowania zmian w taryfach kolejowych: przew. Stanisław Kronenberg, spraw. Wład. Kiślański.

Komisja *portowa:* do zbadania korzyści dla handlu zbożowego z otwarcia portu w Libawie: przew. Jul. Wieniawski, spraw. Stan. Rotwand.

Komisja *serwitutowa:* do zbadania postępu regulacyj służebności w drodze umów dobrowolnych i wskazania dróg do przyśpieszenia regulacyj: przew. Lud. Górski, spraw. Jul. Łapicki.

Komisja *włościańska* do zbadania przepisów działowych: przewodniczący Konstanty Górski, sprawozdawca Jan Kowerski.

Komisja *wodna* do opracowania ustawy o przyjmowaniu wód: przew. Aleksander Czarnowski, spraw. Lucjan Wrotnowski.

Komisja *administracyjna* do opracowania przepisów o przysięgłych stróżach polowych i leśnych: przew. August Ostowski, spraw. Edmund Dobrzański.

Komisja *szarwarkowa:* przew. Adam Łaszczyński, spraw. Jul. Majewski.

Komisja *asekuracyjna* do zbadania pożytecznych zmian w ustawie o ubezpieczeniach gubernjalnych: przew. Bolesław Gołębowski, spraw. Gustaw Wierciński.

Komisja *ubezpieczeń od gradu:* przew. Konstanty Górski, spraw. Józef Jeziorański.

Komisja *inwentarzowa* do obmyślenia zmian w przepisach asekuracji od księgosuszu: przew. Zygmunt Dangel, spraw. Wiktor Szaniawski.

Komisja *kredytowa* do zaprojektowania środków zaopatrzenia rolników w kapitał obrotowy i amortyzacyjny: przew. Juljan Wieniawski, spraw. Ludwik Oraczewski.

Komisja *stacji doświadczalnej* do zaprojektowania środków nrzeczywistnienia takiej stacji: przew. St. Kronenberg, spraw. Tadeusz Kowalski.

Komisja *podatkowa* ściślej do opłat gminnych: prz. Al. Kłobukowski, spraw. Jan Kowerski.

Komisja *gorzelnicza:* przew. Jan Górski, spr. Wład. Przyłubski.

Komisja *oficjalistów* do zbadania środków, mogących zabezpieczyć los oficjalistów i służby folwarcznej: przew. Feliks Zakrzewski, spraw. Aleksander Trylski.

Komisja *spółek handlowych:* przew. Wincenty hr. Walewski, spraw. Gustaw Plewako.

Komisja *kwarantannowa:* przew. Juljan Kucz, spr. Zygmunt Dangel.

Każda komisja składa się z 3—5 członków, niektóre zaś z nich liczą po 6—8 osób.

Skompletowaniem komisyj — punkt w programie narad najważniejszy — skończyły się posiedzenia delegacji.

Przyszłe, drugie z kolei jej zebranie, na którem komisje zdadzą sprawę ze swoich czynności, naznaczone zostało na d. 17-ty czerwca r. b.

Na zakończenie dodajmy, że w sesji piątkowej uczestniczyło 94, w sobotniej zaś 59 osób.

Myśl unikania dyskusji ogólnej a zamknięcia całej pracy w drobnych komisjach szczegółowych uważamy za nader szczęśliwą, program bowiem delegacji jest tak obszerny, iż dla jego wyczerpania potrzebaby było co najmniej kilkudziesięciu posiedzeń delegacyjnych, na których rozstrzelona dyskusja może niezawsze doprowadziłaby do pożądanego rezultatu. Tymczasem podział kwestyj na oddzielne referaty każe się spodziewać, iż postawione przez zarząd wnioski istotnie na czerwiec zostaną wygotowane, na czem zyska z pewnością i ścisłość ich w uzasadnieniu i szybkość w załatwieniu sprawy.

O ile nam wiadomo, większość komisji czynności swe niezwłocznie rozpoczęła.

S. S.

ECHA ZIMOWE.

I.

Gdy świt otwiera zwolna wrota rubinowe
I zorza z purpurowej wychyla się łodzi,
Rzekłbyś, sługa, co pierwszy czujną podniósł głowę
I z lampą w ręku cicho komnaty obchodzi,

Kiedy ziemia, napoły senna, rozmarzona,
Jako dziecię do matki, do Kogoś tam, w górze,

---

derkami przykryć nie zaniedbał. Z piersi rwały im się co chwila ciężkie westchnienia. Snać rozmyślały o należącym się im obroku i o wygodnej podściółce, na którejby tak chętnie wyciągnęły pomęczone członki, a która wobec zdarzonego przypadku w dalekiej jeno i niezbyt pewnej widniała przyszłości.

Może nawet być, że wśród melancholicznych tych rozpamiętywań poświęcały jakąś złośliwą uwagę i mojemu szaławilstwu; w każdym jednak razie nie wypowiadały tego głośno i ludzkim językiem. Sapały tylko przestępując z nogi na nogę i wzdychały.

Mimo to głęboko w duszy mej odzywał się głos zaniepokojonego sumienia, przyznając słuszność niewypowiedzianym ich uwagom, tudzież obawom poczciwego Hnata. Co też tam powie matka, zaniepokojona opóźnieniem naszego przyjazdu? Co powie ojciec, któremu ostatecznie całą będzie trzeba wyśpiewać prawdę? Jak też — zwłaszcza w pierwszym gniewie — przyjmie wiadomość o wyrządzonej szkodzie? Co powie Hnatowi, którego powierzył mnie opiece, a który się tak lekkomyślnie dał nakłonić do nadużycia położonego w nim zaufania?

Wszystkie te myśli trapiły mnie niepospolicie; czułem albowiem, że głównym winowajcą jestem ja, a nie Hnat, którego słabość dla mnie wyzyskałem, aby nieopatrznie dogodzić mej fantazji. Poczciwy starowina posiadał najzupełniejsze zaufanie mych rodziców, do których szczerze był przywiązany.

Hnat służył od dziecka u mojego ojca i wojował nawet z nim razem zamłodu po świecie. Licząc na sprawność, roztropność i powagę starego sługi, powierzano mu nieraz znaczne pieniądze i ważne zakupy, oraz wykonanie niejednego trudnego poselstwa. Hnat wywiązywał się z tych poleceń znakomicie. Nie wahano się więc powierzyć mnie tym razem jego opiece. Polecono mu, aby po skończonym egzaminie odebrał „panicza” z konwiktu i przywiózł go do domu na wakacje.

Panicz ten miał wprawdzie lat czternaście i był nad wiek swój rozwinięty, mimo to—a stary Hnat wiedział o tem dobrze—trzymano go w surowym rygorze i nie dozwalano mu najmniejszej swobody. Wobec tego przybierała pobłażliwość Hnata, która tak fatalne za sobą pociągnęła skutki, pozory istotnej winy. Nie było zatem wątpienia, że ojciec mój, jak wiadomo „ogień, siarka, proch”, dopatrzy się tutaj karygodnego przewinienia i przywita starego sługę w sposób, który poczciwy Hnat w słowach: „i w kark, i w kark, i w kark”, tak malowniczo określił.

Mimo tych smutnych myśli, bawiła mnie nowość położenia, w jakiem mnie postawiła ta przygoda. Miałem w perspektywie spędzenie całego dnia zdala od profesorów i korepetytorów, zdala od rygoru wojskowego, w jakim mnie trzymał ojciec w czasie mojego pobytu na wakacjach. Miałem przed sobą widoki umawiania się z rzemieślnikami o naprawę bryczki. Miałem wreszcie pewność, że będę mógł rozporządzać przy tej sposobności danym mi przez stryja kapitałem, który mi palił kieszenie, jak gdyby żarząca głownia.

Dla trzymanego w rygorze malca były to nadzwyczaj ponętne widoki! Czułem się panem, czułem się figurą! Zdawało mi się, że mi przybyło lat conajmniej dziesięć, a poczucie to nader mi przyjemne sprawiało wrażenie.

Dreptając tam i sam po szosie koło połamanej bryczki i melancholicznie zadumanych koni, biłem się z temi sprzecznemi myślami, gdy wtem uderzył o słuch mój turkot zbliżającego się wozu.

— Ktoś jedzie—rzekłem nasłuchując.

— Chłop jakiś próżnym wozem—odparł Hnat.

— Próżnym?... A po czemże to poznałeś Hnatecku?—zapytałem ciekawie; noc albowiem była ciemna, tak że na dziesięć kroków nie można było rozpoznać świata przed sobą.

— Ha no, po turkocie!

— Jakto po turkocie?

— Bo drabiny „trachkoczą” tak jak taraban... Zresztą słyszy panicz, jak się turkot prędko zbliża... Nic innego, tylko chłop wraca próżnym wozem zkądciś do domu... Z ciężaremby przecież nie pędził tak szybko... *Sława Bohu*, w sam czas mi nadjeżdża!

— Dlaczego?

— Ha no, pomoże mi bryczkę podnieść, taj przywiązać dębczaka. A potem, jeżeli nie pijany, to będzie mógł panicza podwieść do Bartkowic... Ja tam powoli nadciągnę z bryczką taj z końmi.

— Nie, ja z tobą zostanę.

— Ale to nie może być!... Będę się musiał wlec z godzinę, albo i więcej, toby mi się panicz do reszty zaziębił... A zresztą i na konie ciężko; paniczby mi ino zawadzał!

— Nie będę, nie będę!

— Ba, nie będę!... Narobił panicz „jambarasu”; to teraz trzeba pomódz Hnatowi... Trzeba pojechać do karczmy, taj zamówić tam dla koni wygodę, a zapytać o kowala... W Bartkowicach przecie kilka dni czekać nie możemy!

Niebawem nadjechał wóz oczekiwany i stało się wszystko wedle życzeń poczciwego Hnata. Dowiedzieliśmy się, że na miejscu jest kowal sławny na całą okolicę, któremu powierzyć można nietylko naprawę bryczki, ale nawet i powozu.

Wiadomość ta uspokoiła Hnata zakłopotanego o dalsze nasze losy. Wesoły już niemal powierzył mnie opiece nowego naszego znajomego, nie zaniedbawszy wymościć mi na wozie, ile możności wygodnego siedzenia.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wyciąga, uśmiechnięta pieszczotnie, ramiona,
A on ją w blask ubiera, czemu ja się chmurzę?

Czemu, gdy świat do giełdy razem z dniem się budzi,
W świst pary i w brzęk złota wsłuchany z rozkoszą,
Ja pytam siebie z trwogą: „Czy i w duszach ludzi
Blaski zorzy świetlanej mrok nocy rozproszą?...

Gdzie jest prawda?... O, ludzie! Z zagadką ponurą
Do grobu idąc, cóż tam za grobem ujrzycie?
I... czekam, słucham... Przemów do mnie ty, naturo!
W blaskach i w zachwycie!

II.

Czy duch nasz, otrząsnąwszy ze skrzydeł pył ziemi,
Jak jaskółka się wzbije tam, w bezmiar świetlany?
Czy przeleci przez otchłań śmierci, jak lekkiemi
Skrzydłami przelatuje ptak przez oceany?

Czy życie z prawdy żądzą i miłości tęczą,
Chmurki płowej niewarte, co błękity plami?...
O, wichry! Co nam smutne pieśni wasze jęczą?...
Czy płaczecie z nami?...

III.

Dlaczego tych zagadnień ogień mózg mi pali?...
Boże! Rolnik pierś ziemi kraje, nie opoki,
Rybak po zdobycz sieć swą zapuszcza w głąb fali,
Ja—noc kopię głęboką, wzrok zapuszczam w mroki.

Lecz... milczę już! Ach, po co badać?... I co znaczy
Praca wieków, głos wieków i mądrości władza?...
Poco zgłębiać bezdenność?... Miotać się w rozpaczy?...
„Tajemnica—świat powie—żyć nam nie przeszkadza."

Żeglarz, igrzysko marne, wątłe, morskiej toni,
Śpiewa, gdy okręt jego bezdeń groźną porze...
On—morzu grzmieć pozwala, a jemu—nie broni
Śpiewać grzmiące morze..."

Klemens Podwysocki.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Przed wniesieniem do rady państwa projektu do prawa o odpowiedzialności właścicieli fabryk za śmierć lub kalectwa, jakim ulegają pracujący u nich robotnicy, p. minister finansów uznał za konieczne rozesłać proiekt do prowincjonalnych oddziałów rady handlowo-przemysłowej, które wydały już dwie opinje, wyrażające konieczność pewnych uzupełnień i modyfikacyj.

= Departament handlu i rękodzieł otrzymał pomiędzy innemi prośby o udzielenie przywilejów: na pasy transmisyjne z łyka drzewnego, na instrument do mierzenia szybkości z ciśnieniem pneumatycznem dla wskazania wielkich dystansów, na sposób przygotowania nowego oleju skalnego do oświetlania, na kryty wagon dla kolei konnej, na baterję miedziano-cynkową dla mocnych prądów galwanicznych, na maszynę do wycinania desek z okrągłych kloców, na gipsowe deski dla natychmiastowego osuszania pokojów mieszkalnych, na udoskonalenia w trąbkach metalicznych dla patronów, wózków do przewożenia prochu i t. p. pomieszczeń dla zachowania prochu bez zmian.

= Do towarzystwa popierania rosyjskiego handlu i przemysłu w Petersburgu wniesione zostało podanie o wyjednanie cła wchodowego od sprowadzanego z zagranicy chmielu.

= *St.-Pet. wied.* donoszą, iż budująca się obecnie kolej żelazna homelsko-brjańska ukończoną zostanie w końcu r. b. Otwarcie zaś ruchu pasażersko-towarowego nastąpi w początku roku przyszłego.

= Do *Warsz. dniew.* donoszą z Dąbrowy górniczej, iż z inicjatywy inżeniera kolei żelaznej dąbrowskiej p. Kaunehissera zamierzono tamże założyć oddział petersburskiego Towarzystwa technicznego, w którym znmierzają przyjąć udział wszyscy inżenierzy zarządu górniczego rządowego, kompanji francusko-włoskiej, Huty bankowej i in.

= W tutejszem muzeum przemysłowem we wrześniu r. b. odbywać się będzie wystawa ubrań męskich i damskich, bielizny stołowej, mebli, dekoracyj pokojowych, przyborów kuchennych itp. Prawie wszyscy producenci wymienionych wyrobów przyrzekli już przyjąć udział w tej wystawie, która pomieści się w salonach pierwszego i drugiego piętra gmachu muzeum. Jednocześnie z wystawą przypadnie też otwarcie samego muzeum.

= Projekt reorganizacji Kasy zjednoczenia urzędników i oficjalistów kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej przez zmianę ustawy, w tych dniach został wykończonym i zakomunikowanym wszystkim członkom zarządu kasy do opinji lub wprowadzenia poprawek. Za normę projektowanych zmian w ustawie posłużył pierwszy okres 25-letniej egzystencji tej kasy emerytalnej, wobec którego projektowane zmiany stawały się koniecznemi i jeżeli zarząd kasy przyjmie projektowane zmiany, to w krótkim czasie cały referat przesłanym zostanie do zatwierdzenia władzy, a następnie wprowadzonym będzie jako ustawa obowiązująca wszystkich uczestników.

= Zapowiedziane w r. b. rozpoczęcie przebudowy kościoła św. Aleksandra nie dojdzie podobno do skutku z przyczyny niezałatwienia formalności, wymaganych przez władzę, a więcej może z obawy, że kapitał potrzebny na dokonanie dzieła jest istotnie zaszczupły i nie wystarczyłby na ukończenie całkowitej budowy.

= Ulica Trębacka będzie już w r. b. zabudowaną zupełnie. Na wolnych dotąd jeszcze placach stanie okazały dom, w którym uwzględnione będą urządzenia zadość czyniące wszelkim wymogom hygieny.

= Dziś rozpoczęła się w kasie lombardu miejskiego w ratuszu licytacja fantów zastawionych i w czasie właściwym niewykupionych ani nieprolongowanych. Licytacja odbywać się będzie codziennie do czasu rozprzedania wszystkich fantów.

= Dozorcy policyjni otrzymali polecenie dopilnować rychłego wywozu nieczystości z posesyj położonych w ich rewirach, w razie zaś oporu ze strony właścicieli domów, aparaty Bergera będą sprowadzane na ich koszt, niezależnie zaś od tego, za niezachowanie warunków sanitarnych, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Z dniem 1 ym kwietnia redakcja *Wszechświatu* przenosi się do stałej swej siedziby, a mianowicie do gmachu muzeum rolniczo-przemysłowego, gdzie już od niedawna rezyduje i redakcja *Przeglądu technicznego.*

= Jutro, dnia 16 go b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się miesięczne posiedzenie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

= Jutro i pojutrze, od godziny 10-ej zrana, odbywać się będzie w sali losowań tutejszego kantoru banku państwa ciągnienie drugiej klasy 146-ej loterji Królestwa Polskiego. Wstęp na salę ciągnienia dozwolony jedynie za specjalnemi biletami.

= Dnia jutrzejszego, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się drugie posiedzenie w sprawie utworzenia spółki do sprzedaży owoców w Warszawie i na prowincji oraz w Cesarstwie.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono, iż policjant Józef Świderski, który w sierpniu r. z. przy napadzie na p. Stypułkowskiego został niebezpiecznie raniony, otrzymał obecnie Najwyżej przyznaną nagrodę: znak honorowy orderu św. Anny i 50 rs. jednorazowego wsparcia.

= Adjunkt cyrkułu bielańskiego, p. Dziemianowicz, za skuteczne wykrycie spełnionej u kupca Okonowicza kradzieży towarów, wartości 5030 rs., otrzymał w rozkazie dziennym podziękowanie p. oberpolicmajstra.

= Naczelnik straży ogniowej, pułkownik Onoprienko, powróciwszy z urlopu, objął swoje obowiązki.

= **Ze sztuki.**

* Nowy projekt pomnika Mickiewicza, nadesłany przez p. Dykasa i ofiarowany w modelu do muzeum krakowskiego, podają w rysunku ostatnie *Kłosy* z dodaniem osobno widoku drugiej strony tegoż projektu.

Projekt ten, odznaczający się szlachetną, klasyczną prostotą i powagą, jest modyfikacją nagrodzonego w r. z. projektu na konkursie pod godłem „Świteź".

W nowym modelu autor zastąpił pacholęta czerpiące wodę i orła z drugiej strony pomnika przez dwie grupy alegoryczne, oraz zmienił postawę Mickiewicza i dwóch figur u cokołu siedzących.

* W Warszawie bawi znany artysta-malarz krakowski p. Kazimierz Pochwalski.

* Wielu przedstawicieli tutejszej kolonji malarskiej otrzymało zaproszenie od berlińskiej wystawy sztuk pięknych do wysłania dzieł swoich na tę wystawę.

= **Z teatru i muzyki.**

* Panna Pilcówna wystąpi jutro po raz szósty w „Weselu Figara".

* W jutrzejszem przedstawieniu „Męża z grzeczności" panna Wisnowska wystąpi ostatni raz przed wyjazdem na urlop.

* Pani Sembrich-Kochańska koncertuje dziś w salach redutowych.

Sale oświetlone będą elektrycznością, czego podjęła się firma Abakanowicza i spółki.

* Na scenie teatru Małego rozpoczęte zostały w dniu dzisiejszym próby pamięciowe w obrazka ludowego w jednym akcie ze śpiewami p. Franciszka Dominika p. t. „Wigilja św. Andrzeja".

Sztuka ta wystawioną być ma w przyszłym tygodniu jednocześnie z nową krotochwilą w trzech aktach Alfreda Duru p. t. „Jegomość z pod białego królika", będącą obecnie w próbach.

* Reżyserja teatru Rozmaitości przystąpiła obecnie do przedstawienia komedji jednoaktowej „Byle nie panna!", napisanej przez znaną czytelnikom naszym sympatyczną feljetonistkę, Zofję Ulanowską.

* Dramat w jednym akcie Wł. Okońskiego „Antea" rozdany został do nauki.

Tytułową rolę powierzono pannie Noiret.

Role męskie objęli pp. Kotarbiński, Ładnowski i Waliszewski.

„Antea" graną będzie pierwszy raz na poranku benefisowym p. Lewandowskiego, mającym odbyć się w d. 4-ym kwietnia r. b.

* Panna Barbi i p. Cesi raz jeszcze występują z koncertem w naszem mieście.

Koncert ten, ostatni już jaki sympatyczna para artystów dla braku swobodnego czasu dać może w Warszawie, odbędzie się we środę wieczorem w resursie obywatelskiej.

Program tego koncertu obejmuje tak w części wokalnej jak i w fortepianowej po kilka utworów z wieków XVI i XVII, które p. Cesi wykonywa z nieporównaną maestrją.

= Włoska opera.

Na scenie teatrzyku dobroczynności popisywało się wczoraj po raz pierwszy towarzystwo śpiewaków włoskich pod wodzą p. Crotti.

Dawano „Trubadura".

W tych warunkach opera tych rozmiarów musiała pod względem wystawy czynić zadość tylko nader umiarkowanym wymaganiom.

O wiele lepszą była artystyczna strona przedstawienia, gdyż towarzystwo posiada parę śpiewaczek i śpiewaków dających się z przyjemnością słuchać.

Potrzebaby tylko jeszcze, aby orkiestra mniej kaleczyła uszy słuchaczów, co przecież bez wielkiego trudu da się osiągnąć przez częściową choćby zmianę osób i usunięcie najbardziej rażących fałszerzy.

= Na cel dobroczynny.

Towarzystwo wioślarskie urządza jutro wieczór na stawie ogrodu Saskiego zabawę wieczorną, z muzyką i iluminacją lampjonami chińskiem i światłem elektrycznem.

Czysty dochód przeznaczony został na rzecz Towarzystwa dobroczynności.

= „Chrystus przed Piłatem".

Słynny obraz Munkaczego okazany został w dniu dzisiejszym, o godzinie 2-ej z południa, przedstawicielom prasy, tudzież artystom.

Od godziny 3-ej rozpoczęto wpuszczać publiczność.

Opłata za wejście została ustanowioną po kop. 20 w dni powszednie, zaś w święta po kop. 10.

Niezależnie od tego będzie wymaganą zwykła opłata za wejście na ogólną wystawę.

Członkowie Towarzystwa zostali zwolnieni od wszelkiej dopłaty.

Obraz umieszczony tyłem od zwykłego wejścia, wyrównywający rozmiarem „Hussowi" Brozika, został otoczony ciemno ponsową draperją, co korzystnie wpływa na jego oświetlenie.

Światło w sali zostało zupełnie zaciemnione i zastosowane w ten sposób, iż pada wprost z góry i z tego powodu płótno nie świeci się, lecz może być z każdego punktu obserwowane.

Obraz odgrodzono od widzów barjerą.

Ograniczając się na reporterskiej wzmiance, krytyczną ocenę dzieła pozostawiamy do jutra.

Dodać winniśmy, iż otwarte a dotąd nieużywane drzwi, znajdujące się z przeciwnej strony gmachu, zostały wyłącznie przeznaczone do wyjścia, podczas gdy drzwi główne (od kasy) będą wchodowemi.

= Uwaga!

Russischer Manufacturist wychodzący w Moskwie w jednym z ostatnich zeszytów ogłasza, „że pośredniczyć będzie w dowozie jęczmienia węgierskiego na użytek browarów rosyjskich".

Wiadomość tę notujemy dla wskazówki rolników naszych i domów handlowo-zbożowych, którym otwiera się droga zbytu produktu rolnego na rynkach rosyjskich, gdzie istotnie jęczmień browarny może znaleźć duży popyt.

Należałoby tylko umieć wyzyskać stosunki i nie dopuścić dowozu tamże ziarna obcego, a zwłaszcza z Węgier, które produkują go rocznie na wywóz za granicę na sumę przenoszącą 20 miljonów guldenów.

= Konkurencja.

Tak w Warszawie, jak i w wielu miastach pro-

wincjonalnych operują ajenci zagranicznych towarzystw ubezpieczeń.

W jednej tylko Łodzi w ciągu dni kilkunastu ajenci zdołali zebrać ubezpieczeń życiowych na rs. 200,000.

Tutejsi przedstawiciele towarzystw postanowili starać się o położenie tamy tej konkurencji.

= Ubezpieczenia.

Od kilku osób otrzymaliśmy zapytania w sprawie projektowanego założenia w Warszawie Towarzystwa ubezpieczeń transportów, tudzież od wszelkiego rodzaju przygód i wypadków.

Jak nas u właściwego źródła poinformowano, sprawa ta znajduje się jeszcze w rozpatrzeniu władz, które dotąd nie wydały jeszcze decyzji.

= Nowy hotel.

Niktby nie przypuszczał, że w czasach ogólnej stagnacji znajdzie się przedsiębiorca, który w mieście naszem chce wznieść jeszcze jeden wielki hotel; a jednak tak jest, gdyż plany nowej budowli są już gotowe i w tych dniach przedstawione będą do zatwierdzenia władzy.

Ma to być hotel, jakiego Warszawa jeszcze dotąd nie posiada: z salą koncertową i balową, z łazienkami, oświetleniem elektrycznem i wszelkiemi wygodami, znanemi jedynie w wielkich i pierwszorzędnych stolicach.

= Oświetlenie elektryczne.

Jeden z tutejszych przedsiębiorców oświetlenia elektrycznego zaproponował p. Puchniewskiemu, dyrektorowi teatru lubelskiego, oświetlenie nowego teatru za pomocą żarowych lamp elektrycznych, przyczem podał o tyle przystępne warunki, że rzecz w zasadzie została już załatwioną.

Tak więc Lublin wyprzedzi w tym względzie Warszawę.

= Bal kawalerski.

W pewnem kółku młodzieży powstał projekt urządzenia balu w dzień św. Józefa.

Zabawa ma być składkowa, a zaproszenia imienne.

Pokazuje się, że niezwykle długi tegoroczny karnawał dla roztańczonej młodzieży był jeszcze za krótki.

= Jeszcze o wioślarkach.

W dniu onegdajszym w mieszkaniu pani B. odbyło się zebranie kilkunastu dam, zakładających klub wioślarek.

Zwolenniczki sportu wodnego ułożyły projekt ustawy, który będzie przesłany do zatwierdzenia.

Klub wioślarek ma nosić nazwę „Syreny".

Celem instytucji będzie pływanie, wiosłowanie i gimnastyka.

Członkami klubu mogą być wyłącznie damy.

Na budowę przystani (przy Solcu), sprawienie łodzi itp. zebrany zostanie fundusz przez pierwsze inicjatorki klubu, które będą członkami-założycielami i każda wnosząca 100 rs. uwalnia się od płacenia składek rocznych.

Według projektu ustawy, składka ma wynosić 10 rubli rocznie, a wpisowe 5 rubli.

Regulamin wewnętrzny nie został jeszcze opracowany.

Oto są szczegóły, jakie zdołaliśmy zebrać z posiedzenia amatorek sportu wioślarskiego.

= Wymiana lodu.

Właściciele lodowni, nauczeni doświadczeniem lat ubiegłych, zaopatrzyli się w lód jeszcze podczas pierwszych nieznacznych mrozów.

Lód rąbany w podobnych warunkach był cienki i kruchy, a tem samem niezbyt trwały.

Obecnie wielu przedsiębiorców, korzystając z grubego lodu, napełnia świeżym lodownie, poprzednio już sprowadzony usuwa.

Kilku piwowarów, korzystając z obfitości lodu, pobudowało specjalne prowizoryczne składy.

= Silna wola.

W tych dniach nadeszła do Warszawy wiadomość, że pan Henryk Łatkiewicz, słuchacz uniwersytetu w Heidelbergu, otrzymał stopień dra filozofji.

Rodak nasz liczy obecnie 57 lat wieku i niedawno dopiero rozpoczął studja uniwersyteckie.

Pan Ł. posiadał majątek ziemski w kieleckiem i przed ośmiu laty wyjechał zagranicę, oświadczając swoim znajomym, że zamyśla poświęcić się naukom ekonomicznym.

Wytrwały człowiek dopiął swego zamiaru, a wyjeżdżając, nie umiał jeszcze ani słowa po niemiecku.

Silna wola może wszystko pokonać.

= Biżuterja lecznicza.

W handlu galanteryjnym pojawiła się biżuterja elektro-magnetyczna lecznicza.

Są to bransoletki i łańcuszki galwaniczne antireumatyczne, pióra galwaniczne dla osób, którym drżą ręce, pierścionki uśmierzające „bezzwłocznie" ból zębów i t. p. nadzwyczajności.

= Konkurencja.

Na rogu jednej z ulic wychodzących z placu Trzech krzyży znajdował się od lat kilkunastu szynk, z którego właściciel ciągnął znaczne korzyści.

Zachęciło to kogoś do założenia szynku na przeciwległym rogu.

Nowość każda zwykle się podoba, więc w nowym szynku zaczęło być gwarniej niż w starym.

Oburzony tem właściciel postanowił nawet ze stratą rozwinąć konkurencję i naraz ogłosił, że obniża cenę wszystkich trunków o 20%.

Taka obniżka zjednała mu znów klijentelę, lecz przybysz niedługo zniżył cenę o 25%.

Podobne wzajemne zniżania trwały od października roku zeszłego.

Ostatecznie konkurencja zrujnowała obu szynkarzy i jeden z nich musiał zamknąć sklep w styczniu, drugi zaś, chociaż się pozbył konkurenta i dawniejszą cenę przywrócił, stracił klijentów i wczoraj również sklep zamknął.

= Klejnoty cygańskie.

W jednym z tutejszych lombardów prywatnych, jak to donosiliśmy w swoim czasie, były zastawione klejnoty królowej cyganów, na które dano 2,000 rs. zaliczenia.

Po dwóch prolongatach, obecnie klejnoty zostały wykupione.

Właśnie w dniu wczorajszym jeden z tutejszych ekspedytorów szkatułkę z klejnotami, według otrzymanego zlecenia, wysłał do Bukaresztu, gdzie jej królewsko-cygańska mość teraz przebywa.

Widocznie finanse królowej cyganów musiały się poprawić.

= Smutny powrót.

Przed tygodniem państwo R., młodzi nowożeńcy, wybrali się w podróż poślubną do Wiednia, zkąd był zamiar zrobić wycieczkę do Rzymu i Neapolu.

Tymczasem niespodziany wypadek popsuł wszystkie szyki.

Pan R. w Wiedniu uległ strasznemu nieszczęściu. Będąc w teatrze w Burgu nagle ociemniał.

Lekarze wiedeńscy zdecydowali, że nastąpił paraliż nerwów ocznych.

Nieszczęśliwy kaleka nie chciał się poddać kuracji w Wiedniu i wraz z żoną powrócił do Warszawy.

Tutejsi okuliści wczoraj odbyli konsyljum, którego rezultat trzymany jest w tajemnicy.

= Zamach morderczy.

Nocy dzisiejszej lokatorzy domu pod nrem 22-im w alejach Jerozolimskich zostali obudzeni wystrzałami, które zaalarmowały całą kamienicę.

Wystrzały te były skierowane do miejscowego stróża, Kazimierza Szlichty.

Naoczny świadek komunikuje nam następujące szczegóły.

Zamieszkały w tym domu A., który niedawno przybył z Tyflisu i odznacza się gwałtownym charakterem, powrócił późno z miasta i stróżowi zaaim mu bramę otworzył zaczął grozić rewolwerem.

Stróż uciekł na schody a ztamtąd schronił się do stępu.

Gwałtowny lokator strzelił za nim w chwili zamknięcia drzwi i kula uwięzła y we drzwiach.

Zbudzeni strzałami lokatorz wezwali policji, która gwałtownego A. rozbroiła, a z owej sprawy został spisany prorokół.

= Walka o łup.

Nocy wczorajszej p. Ludwik Dąbrowski, mieszkaniec Nowej Pragi, powracając z Warszawy do domu został napadnięty przez trzech rabusiów.

Widząc, że opór wobec przeważającej siły byłby daremny, p. D., wyjąwszy portmonetkę, cisnął ją na ziemię.

Rabusie schylili się po łup, staczając z sobą zaciętą walkę.

Pan D. nie czekając rezultatu walki, począł uciekać.

Jeden z łotrów puścił się za nim w pogoń, lecz uderzony laską w głowę, padł na ziemię.

Dzięki tylko chciwości rabusiów, pan D. uciekł szczęśliwie i nie poniósł wielkiej straty, w portmonetce bowiem znajdowało się tylko cztery złote w drobnej monecie.

= Odbudowanie kościoła.

Odbudowa kościoła pp. brygidek w Grodnie, spalonego w czasie pożaru zeszłorocznego, zbliża się już ku końcowi.

W kościele, chociaż niezupełnie wykończonym, odprawia się już nabożeństwo.

Zasługa odrestaurowania spalonego kościoła przypada Eleonorze Skrzędziewskiej, przeoryszy tego zgromadzenia.

= „Merkury".

W Lublinie powstał projekt założenia stowarzyszenia spożywczego na wzór warszawskiego „Merkurego".

Ustawa Towarzystwa spożywczego warszawskiego ulegnie tylko nieznacznym zmianom.

= Kasa oszczędności.

W Łodzi otwarta już została przy miejscowym kantorze banku państwa kasa oszczędności.

Obowiązuje ją taka sama instrukcja, jak i wszystkie inne kasy tego rodzaju.

= Przemysł wiejski.

W gubernji lubelskiej powstało w r. z. kilkanaście mniejszych zakładów przemysłowych na wsiach.

Najwięcej otwarto olejarni, wyrabiających olej z nasienia konopi, rzepaku, słonecznika, lnu i maku.

Najwięcej olejarni wyrabia olej rzepakowy, najbardziej poszukiwany; najmniej wyrabia się oleju makowego i słonecznikowego.

W powiecie zamojskim wyrabiają także olej z ziarnek bukowych czyli t. zw. buczyny.

= Aresztowanie kota.

Pod Rownem zmarł stary kawaler, obywatel miejscowy.

W myśl przepisów obowiązujących mieszkanie opieczętowano aż do decyzji sądu.

Nazajutrz przeraźliwe miauczenie zwiastowało, że znajduje się w lokalu kot.

Właścicielka biednego zwierzęcia, nie mogąc uzyskać na miejscu oderwania pieczęci, telegrafowała do siedliska władzy.

Przeprowadzenie procedury wypuszczenia kota kosztowało ją do 80 rs.

Towarzystwo opieki nad zwierzętami przesłało jej podziękowanie za ten czyn chwalebny.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 3-im b. m. w osadzie Żarki, w powiecie będzińskim, na targu końskim, miejscowy handlarz koni przejeżdżając konia, najechał tak nieszczęśliwie na 12-letniego Wincentego Maciuka, że tenże wydobyty z pod kopyt końskich, w godzinę żyć przestał.

W dniu 3-im b. m. w lesie należącym do majątku Brzeże, w powiecie piotrkowskim, przy ścinaniu sosny zabity został Kacper Wąs, okoliczny mieszkaniec.

W dniu 1-ym b. m. we wsi Drągi, w powiecie sokołowskim, właściciel majątku Olszewski-Drągowski, w przystępie obłąkania odebrał sobie życie przez powieszenie.

W dniu 4-ym b. m. mieszkaniec osady Aleksandrowo, w powiecie nieszawskim, idąc obok fury naładowanej drzewem, wskutek przewrócenia się tejże, zgnieciony został na śmierć.

ZE SWIATA.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam d. 14-go b. m.: Muzeum ks. Czartoryskich, przepełnione zbiorami sztuki, pamiątkami historycznemi i cennemi rękopisami, rozszerza obecnie swoje zabudowania. W tym celu zakupiono narożny dom przy ul. św. Jana, który wiszącym mostem połączony zostanie z dotychczasowem muzeum. Dom ten zostanie wyrestaurowany i upiększony i służyć będzie za tymczasowe mieszkanie dla przyszłego ordynata Sieniawskiego ks. Augusta Czartoryskiego, aż do czasu gdy między bramą florjańską a muzeum stanie wspaniały w stylu gotyckim pałac ordynacki. Plany do nowego pałacu wypracowane zostały przez pp. Lerou et Bitner w Paryżu.—Wystawiono już na widok publiczny fotografje modeli pomnika Mickiewicza pp. Riegera i Gadomskiego, a oprócz tego fotografję nowego projektu p. Dykasa, ofiarowanego muzeum narodowemu. — W mieście naszem zbierają podpisy na adres dla Kraszewskiego z powodu zbliżających się imienin tego zasłużonego pisarza.—Słynny anatom, dr. Ludwik Teichmann, obchodzi w r. b. 25-letni jubileusz swojego zawodu profesorskiego w uniwersytecie jagiellońskim.— Dnia 26-go b. m. daje kierownik chóru akademickiego, p. Barabasz, koncert na dochód własny. — Utrzymywany wspólnym kosztem austrjackiego i rosyjskiego skarbu most graniczny w Husiatynie wymaga gruntownej restauracji. Z tego powodu na żądanie rządu rosyjskiego zjedzie tam komisja, złożona z delegatów obu rządów.

✕ **Ze Lwowa** donoszą nam d. 13-go b. m.: Na piątkowem posiedzeniu rady miejskiej prof. dr. Antoni Małecki postawił następujący wniosek: „W chwili, w której wobec świata całego stwierdzono potęgę i niespożytą wartość polskiej kobiety, wypada uczcić Tę, na której tyloletnią działalność patrzymy z uwielbieniem. Ks. Jadwiga Leonowa Sapieżyna błyszczy wśród naszych niewiast jako najlepsza polka, najzacniejsza matrona, największa biednych opiekunka! Ona to należąc sercem, działalnością i zasługami swemi do całego kraju, jest i grodu naszego długoletnią mieszczanką, i tu zbliska patrzymy na jej wielkie cnoty i jej ofiarność, niezamąconą niczem miłość kraju i gorliwość w sprawach publicznych. I dlatego w dowód czci i uznania dla najszlachetniejszej niewiasty i najlepszej polki czynimy wniosek: Świetna rada uchwali: gmina król. stoł. miasta Lwowa każe wybić medal pamiątkowy ku czci ks. Jadwigi Leonowej Sapieżyny." Rada przyjęła ten wniosek jednogłośnie i poleciła prezydentowi zawiadomić o tej uchwale księżnę, która zupełnie przyszła już do zdrowia.—Wczoraj odbyła się w tutejszym sądzie karnym przed zwykłym trybu-

nałem rozprawa publiczna z powodu konfiskaty nr. 29 *Dzien. pol.*, za „Kronikę lwowską" Lama o księciu biblijnym, w którym prokuratorja państwa widziała księcia Bismarka. W imieniu redakcji występował p. Laskownicki, odpowiedzialny redaktor *Dzien. pol.*, który wygłosił obronę napisaną w humorystyczny sposób przez p. Jana Lama. Obrona ta pobudziła nietylko liczne audytorjum ale i sędziów do spazmatycznego śmiechu. Trybunał po wysłuchaniu wywodów prokuratora zniósł konfiskatę. Prokurator odwołał się do kasacji. — Pożar gmachu teatralnego, o którym obszerniej donosiłem, ugaszony został wczoraj dopiero o godzinie wpół do drugiej po południu. Ósma część gmachu uległa zniszczeniu, a mianowicie dach i mieszkania trzeciego piętra. Dyrektor policji zwołał dziś komisję policyjno-sanitarną, która ma zbadać stan gmachu uszkodzonego przez pożar. Dziś odbędzie się w teatrze przedstawienie „na dochód dotkniętych pożarem", publiczność jednak do tego stopnia wypadkiem tym jest przestraszona, że wątpić należy, aby przedstawienie wypadło pomyślnie pod względem finansowym.—Pierwsze posiedzenie nowo wybranej rady miejskiej odbędzie się d. 17-go b. m.

× **Patti wygwizdana.** Stała się rzecz niesłychana; publiczność wygwizdała królowę współczesnych śpiewaczek, zepsutą powodzeniami Adelinę Patti. Przybyła ona do miasta hiszpańskiego Valencia i ogłosiła występ gościnny w „Traviacie". Ufając sobie zanadto, nie chciała odbyć z artystami miejscowymi ani jednej próby, wskutek czego wynikły podczas przedstawienia niedokładności w wykonaniu, które się publiczności nie podobały. Nie podobała się też gorącym hiszpanom zbyt chłodno odśpiewana arja *„Morir si giovanne"*. Niezadowolona publiczność zaczęła świstać i podniosła taką wrzawę, połączoną z pogróżkami, że Patti uważała za stosowne uciec ze sceny i z teatru. Brylantów jej pilnował przez ten czas Nicolini. *Sic transit gloria* śpiewaczek.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

A. S. rs. 5, M. K. rs. 1, J. W. rs. 3, Marja G. rs. 3, S. rs. 1, W. P. rs. 1, bezimiennie rs. 5, Gradowska z Opoczna rs. 2, M. rs. 3. S. L. i A. D. rs. 3, Marja J. rs. 1, rodzina Sz. rs. 1 kop. 50, Budrysów z Włocławka rs. 32, Jankowska rs. 1 kop. 50, Janinka Ch. rs. 3, Marja S. kop. 50, L. M. nauczycielka muzyki rs. 1, Edzio kop. 45, Helcia i Zosia rs. 12, J. R. rs. 1, O. K. rs. 5, E. L. rs. 2, M. M. rs. 3, J. P. L. rs. 2, O. P. rs. 3, Wojde Helena rs. 1 kop. 30, M. K. rs. 2.

— Wygrane w zakład kop. 50 przesyłam niniejszem markami na wpis dla niezamożnego ucznia. — W. Brom.

≅ Dnia 6-go marca, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, Jks. rektor Zygmunt Chełmicki, w asystencji licznego duchowieństwa pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy panem Ildefonsem **Zakrzewskim**, kupcem i panną Zofją **Ledwon**, córką Jana i Ludwiki z Srzednickich, obywateli ziemskich, nieżyjących. Następnie grono weselne było podejmowane ze staropolską gościnnością w domu drów Dobrskich, kuzynów panny młodej.

Szczęść Boże młodej i dobranej parze! *J. M.* (302

Nekrologja.

† Ś. p. Wiktor Adam **Knoll**, artysta muzyczny, po długiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 13-ym marca 1886 r., przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 51. Pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dziś o godzinie **5-ej** po południu, z kościoła św. Ducha (po-paulińskiego). —315

† Ś. p. Władysław **Makay**, farmaceuta w wieku lat 55, w dniu 1-ym marca r. b. przeniósł się do wieczności.—1032

† Ś. p. Emilja **Sobańska** zmarła dnia 14-go marca, w wieku lat 73. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 16 marca, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Aleksandra i tegoż dnia o godzinie **5 i pół** po południu nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, na które rodzinę i znajomych zaprasza się. —1039—

† Ś. p. Katarzyna **Strawińska**, panna, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, spoczęła w Bogu w dniu 14-ym marca 1886 roku, w 74-ym roku życia. Pozostali w smutku brat i siostrzenica zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 16 marca, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** rano, w kościele św. Krzyża, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —316—

† Ś. p. Ignacy **Lasocki**, obywatel ziemski, w wieku lat 68, opatrzony św. sakramentami, rozstał się z tym światem w dniu 14 marca 1886 r. Pozostała w nieutulonym żalu córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 17-ym marca, to jest we środę, o godzinie **11-ej i pół** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—1037—

† Dnia 16 marca odbędzie się nabożeństwo żałobne u św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana za duszę ś. p. Romana **Wędrychowskiego**, b. radcy rządu gubernjalnego lubelskiego, na które zaprasza się krewnych i znajomych.-1016

† Za spokój duszy ś. p. Piotra **Skwierczyńskiego**, oraz córek tegoż Julji i Wincentyny, odbędą się żałobne nabożeństwa w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10-ej** zrana, we wtorek, tj. dnia 16 marca, na które zaprasza się życzliwych. —1030—

† W dniu 16-ym b. m., tj. we wtorek, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Adolfa **Liebezeit**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza znajomych i życzliwych.

† Za duszę ś. p. Bolesława **Prusieckiego** odprawioną będzie wotywa dnia 17 marca o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. —1029

† Dnia 16-go marca, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Gizaczyńskiego**. —312

† Dnia 16-go marca r. b., to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wiktora Emanuela **Brühl**, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Krzyża, na które w nieutulonym żalu pozostała matka zaprasza familję, przyjaciół i kolegów przedwcześnie zmarłego. —1025—

† We wtorek, to jest dnia 16-go marca r. b., o godzinie **8-ej i pół** zrana, odprawi się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich**, o czem rektor miejscowego kościoła zawiadamia niniejszem familję zmarłych. —317—

† Wszystkim osobom, które przez życzliwą pamięć dla nieboszczki mej żony ś. p. Heleny z Bełzów **Jaroszyńskiej**, raczyły przybyć w dniu wczorajszym do kościoła św. Antoniego, za ten żywy dowód ich przyjaźni, składam najserdeczniejsze podziękowanie i zarazem przepraszam za nieprzyjemny zawód, którego doznały z przyczyn odemnie niezależnych. — **Władysław J.** —3034—

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Pomimo faktycznego zakończenia wojny między Serbją a Bułgarją, *Petersburskija wiedomosti* nie przestają zapatrywać się z pewną nieufnością na sprawy bałkańskie, jakkolwiek sprawa serbsko-bułgarska czasowo zeszła ze sceny, a jedna z trzech kwestyj poruszonych podczas ostatniego przewrotu, została jeżeli nie załatwioną, to przynajmniej odroczoną. „Czy na długo — powiada rzeczony dziennik — niewiadomo, ale chyba, że usposobienie panujące w Belgradzie nie pozwala spodziewać się nawet powolnej poprawy stosunków Serbji z rządem sofijskim. Król Milan, pomimo wszelkich pogłosek o bliskiej dymisji p. Garaszanina, tak samo jak przedtem jest otoczony przez wojowniczą, szowinistyczną, nieprzejednaną klikę; tak samo jak dawniej przy dworze belgradzkim będzie odgrywał poważną rolę pełnomocnik austrjacki, hr. Khevenhüller, który się tak wiele przyczynił do pogromu i poniżenia Serbji. Wszelkie domysły i nadzieje, że ten zbyt skłonny do awanturniczych przedsięwzięć dyplomata ustąpi miejsca bardziej umiarkowanej i trzeźwiej na rzeczy patrzącej osobistości, okazały się próżnemi. Hr. Khevenhüller, którego nawet w Wiedniu uważają za jedną z głównych przyczyn wypowiedzenia przez Serbję wojny, jest znowu w Belgradzie; będzie on znowu odgrywał przodującą rolę w każdem ważniejszem przez rząd serbski powziętem postanowieniu, a samo to już nie przemawia za tem, aby w Serbji wzięło górę trzeźwiejsze i bardziej pokojowe usposobienie. Dopóki się hr. Khevenhüller będzie znajdował w Belgradzie, trudno będzie liczyć na trwałe uspokojenie. Sama obecność tego burzliwego i niespokojnego ajenta w stolicy króla Milana, świadczy już, że mamy do czynienia nie z pokojem, lecz z dłuższem, w najlepszym razie zawieszeniem broni, które może być naruszone dziś lub jutro, ponieważ Austrja widocznie nie ma zamiaru zmienić swojej polityki serbskiej i podawnemu stoi za plecami swojego belgradzkiego protegowanego. Pomimo „„ustępności"" rządu tureckiego, kwestja rumelijska nie rozstrzygnie się chyba tak łatwo i rychło, jak sądzono jeszcze do niedawna. Gdyby nawet rzeczywiście usunięte i załatwione zostały sprzeczności w wymaganiach Turcji i Rosji co do sposobu, terminu i formy zatwierdzenia księcia bułgarskiego na stanowisku jenerał-gubernatora rumelijskiego, to w żadnym razie przypuścić jeszcze nie można, aby przed jesienią mogło przyjść do załatwienia się z kłopotami bułgarskiemi. Potrzeba przejrzeć i zmienić statut organiczny rumelijski, na co, jak wiadomo, komisji bułgarsko-tureckiej wyznaczono termin czteromiesięczny. Gdyby nawet skłonni do wszelkiego rodzaju odraczań i przewlekań politycy i dyplomaci wschodni skończyli swoje zajęcia na oznaczony termin, to i tak przecież jeden z głównych punktów ugody turecko-bułgarskiej nie mógłby być przedstawiony pod ostateczne zatwierdzenie mocarstw wcześniej, jak w środku lata. Ale następnie musi się zebrać nowa konferencja w Berlinie, jak przypuszcza brukselski nasz półurzędowy *Nord*, a kto tylko zna przebieg wszelkich zbiorowych prac dyplomatycznych, ten w danym wypadku nie będzie przewidywał nadzwyczajnego pośpiechu i rychłego załatwienia sprawy. Zaczęto znowu mówić o tajemnych rokowaniach Turcji z Grecją, o stanowczej odmowie Wysokiej Porty zająć się choćby tylko przejrzeniem i rostrząśnięciem żądań greckich. W Atenach tymczasem nastrój zaborczy i wojowniczy wcale nie słabnie. I z tej więc strony nie ma pomyślnych dla pokoju symptomatów i wszystko mówi tylko to jedno, że do lata trudności i zawikłania rozwiązane nie zostaną, a wiadomo że w lecie zwykle dyplomacja i polityka próżnują."

Journal de St. Pétersbourg pisze: „Ogłosiliśmy już depeszę z Pery, datowaną d. 8-go marca, a donoszącą że konferencja prawdopodobnie zbierze się w tych dniach w Konstantynopolu, gdyż większa część mocarstw pod wyżej wskazaną datą odpowiedziała już przychylnie na cyrkularz Wysokiej Porty, dotyczący ugody turecko-bułgarskiej, a o podobnejż odpowiedzi innych gabinetów wątpić nie ma powodu. Jak wiadomo, w ostatnich czasach pomiędzy mocarstwami toczyły się rokowania co do sposobu zawiadomienia Wysokiej Porty o zaakceptowaniu przez gabinety ugody turecko-bułgarskiej, zmodyfikowanej według wskazówek Rosji. Była z początku mowa o notyfikacji zbiorowej, umówionej i ułożonej na zebraniu ambasadorów, ale informacje nasze przynoszą wiadomość, że w ostatniej chwili przez uprzejmość dla J. C. Mości Sułtana postanowiono, aby zebrana w Konstantynopolu konferencja wyraziła zdanie Europy. Konferencja ta o której bliskiem zebraniu się donoszą nam będzie zatem powołaną do natychmiastowego usankcjonowania w imieniu wszystkich mocarstw ugody turecko-bułgarskiej, poczem komisja mieszana, złożona z przedstawicieli Wysokiej Porty i rządu sofijskiego, zabierze się do zrewidowania statutu organicznego Rumelji wschodniej. Ponieważ zaś statut ten jest rezultatem obrad komisji międzynarodowej wszystkich wielkich mocarstw, przeto samo się przez się rozumie, — jak to już raz zaznaczyliśmy — że akt ten po zrewidowaniu go musi być uświęcony sankcją wszystkich gabinetów. Z tego powodu po ukończeniu pracy przez komisję turecko-bułgarską, zwołana zostanie nowa konferencja, która ostatecznie w imieniu Europy zatwierdzi zrewidowany statut, jakoteż cały stosunek Rumelji wschodniej do Bułgarji i obudwóch ich do Turcji."

Z ostatniej chwili.

Kreuzzeitung potwierdza, że biskup Kopp wstrzymał się od głosowania w komisji pruskiej izby panów, obradującej nad projektem kościelno-politycznym, zalecił wszakże głosowanie za takowym członkom katolickim komisji hr. Brühlowi i baronowi Solemacherowi. Organ zachowawczy przemawia za usunięciem wszelkich przeszkód ze strony państwa w udzielaniu sakramentów i odprawianiu mszy św.

Parlament niemiecki uchwalił projekt Lenzmana, orzekający obowiązek państwa do wynagrodzenia materjalnego skazanych niewinnie więźniów.

Dziennik rozporządzeń armji niemieckiej ogłasza dekret cesarski z dnia 25-go z. m., orzekający, iż 15-ty korpus armji, stojący załogą w Alzacji i Lotaryngji, odbędzie w jesieni wielkie ćwiczenia wojenne w obecności cesarza.

Na posiedzeniu izby francuskiej z d. 13-go b. m. minister robót publicznych Baïhaut odparł ataki deputowanego socjalistycznego Camélinata, wystosowane don z powodu wypadków w Decazeville. Minister przyrzekł rychłe wniesienie nowego prawa górniczego. Oportunista Letellier wniósł porządek dzienny, wyrażający zaufanie w inicjatywę rządu około reformy ustawodawstwa górniczego. Porządek dzienny upadł wszelako 256 głosami przeciw 226, ponieważ prawica wstrzymała się od głosowania. Odrzucono również porządek dzienny Viette'a, wyrażający przekonanie rządu o potrzebie rewizji ustawodawstwa górniczego, celem obrony praw państwa do utrzymana kopalń. Dalsze obrady w tym przedmiocie odbędą się dzisiaj.

W minjaturowej rzeczypospolitej Andorra (leżącej na pograniczu Hiszpanji i Francji) wybuchnął znowu zatarg pomiędzy biskupem rejentem z Seu de Urgel a gubernatorem francuskim. Chodziło o uwolnienie osoby, która z rozkazu gubernatora odstawioną być miała do Francji, przez zwolenników biskupa. Przyszło do starcia, w którem zginęła jedna kobieta. Freycinet wysłał do Andorry deputowanego Papinaud z nadzwyczajną misją.

Biuro Reutera donosi pod dniem 13-ym b. m.: Gdyby mocarstwa zmuszonemi się obaczyły do przedsięwzięcia nowych kroków przeciw Grecji, jest rzeczą prawdopodobną, iż ultimatum, przesłane do Aten, zawierałoby zapowiedź odwołania posłów, tj. zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem greckim. Mocarstwa sądzą wszelako, iż Grecja ulegnie namowom Europy; obecnie popierają one w Atenach usilnie ostatnią notę W. Porty, wysłaną do rządu greckiego.

Wszyscy ministrowie serbscy udali się dnia 12-go b. m. do Niszu na wielką naradę gabinetową. Garaszanin oświadczył, iż czuje się znużonym rządami, potrzebuje wypoczynku i wbrew nawet życzeniu króla zażąda dymisji, nie czekając na skupczynę, która zebrać się ma celem wysłuchania rządowego sprawozdania o przebiegu wojny i zawarciu pokoju.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Belgrad 14-go marca.— Król podpisał traktat pokoju. Z Cetynji zaprzeczają urzędownie temu, jakoby znana proklamacja przeciw dzisiejszemu rządowi serbskiemu miała być dziełem ks. Piotra Karadżordżewicza, zięcia księcia Mikołoja czarnogórskiego.

Ateny 14-go marca.—Kliper rosyjski „Piastun" przybył do portu pirejskiego, gdzie spodziewany jest także inny statek rosyjski.

Berlin 14-go marca.— Dziś, jako w dniu urodzin Cesarza Rosyjskiego, odbył się u cesarza Wilhelma wielki obiad galowy.

(*Otrzymane w dniu wczorajszym.*)

Sofja 14-go marca. — Książę podpisał traktat pokoju. Przedsięwzięto środki unieruchomienia armji.

Petersburg 14-go marca. — W dniu wczorajszym Najjaśniejsi Państwo wraz z Następcą Tronu i Najdostojniejszą Rodziną przystępowali do świętej komunji i byli obecni w soborze petropawłowskim na nabożeństwie żałobnem po zmarłym Cesarzu, a wieczorem wyjechali na mieszkanie do Gatczyna.

Petersburg 14-go marca. — Dziś z powodu dnia urodzin i rocznicy wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana, stolica jest przystrojona flagami. W soborze Izaaka odprawione zostało nabożeństwo dziękczynne. Przyjęcia w dworze nie było.

Petersburg 15-go marca. — Głoszą tutaj, że nowela procentowa ma być zastosowaną tylko do tych prowincyj zachodnich państwa, w których ograniczenia procentowe istnieją.

(*Otrzymane w dniu dzisiejszym.*)

Konstantynopol 15-go marca. — Wczoraj już po dojściu do porozumienia co do redakcji protokółu, przez jaki mocarstwa potwierdzają ugodę turecko-bułgarską, otrzymano niespodziewanie wiadomość, że ks. Aleksander żąda, aby został zatwierdzony w charakterze jenerał-gubernatora Rumelji Wschodniej, nie na pięć lat, jak to było postanowionem, ale bez oznaczania terminu odnawiania pełnomocnictwa. Rozpoczęły się rokowania w celu skłonienia księcia do cofnięcia postawionego żądania.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 15-go marca 1886 r.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 49.07½, o 12½ kop. taniej niż w sobotę — płacono również taniej 49 i 48.95 — w niewielkich ilościach. Krótkoterminowemi obracano po 48.90, 48.85, 48.82 i 48.77 i pół, przy żądaniu 48.95 — o 15 kop. niższe niż w sobotę.

Na pomniejsze miasta niemieckie 48.67½, i 48.70 płacono za krótkoterminowe wedle specjalnych warunków tranzakcyj.

Na Londyn 9.94 i 9.93½, przy żądaniu 9.95, o 3 i pół kop. niżej w sobotę.

Na Paryż długoterminowe oddawano po 39.67½, krótkoterminowe zaś po 39.70 — żądano 39.80.

Na Wiedeń 79.55, o 20 kop. niżej żądano, 79.35 płacono.

Ogół obrotu z uwzględnieniem poniedziałku — wcale nie rozległy.

Listy likwidacyjne większe 91.25 w żądaniu, płaconoby 90.85 — mniejsze ofiarowywano po 90.80 miałyby chętnych nabywców po 90.50 i choć drobnostkę wyżej do 90.75 kupowano.

Pożyczka wschodnia I-ej i II-ej emisji 101 w żądaniu. Chciano płacić 100.50 i po tyleż pewną ilość kupiono. Później 100.75 płacono. Emisja III-cia 102 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie 100.20 w pierwszych czterech serjach. Serja V-ta 97.80 za większe, 97.70 za mniejsze w żądaniu, 97.60, 97.65 za większe, 97.55 za mniejsze płacono.

Listy miejskie 97, 95.75, 95.20, 94.85, nieco niżej. Za III-cią 94.60 i 94.65 płacono.

Obligi 92.85, płacono po 92.50, 92.65 i nawet 92.75, ciągle wysoko.

Listy łódzkie 93.25, 92, 91.85. Za II-gą wyżej 91.70 nie chciano płacić i po tym kursie znalazł się oddawca.

Z akcyj zanotowano kurs 333 za akcje banku handlowego, po którym to kursie byli nabywcy bez oddających.

Godzina 12. Usposobienie słabe lecz wyczekujące.

J. Wl.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Dnia 15-go marca 1886 roku.

Zmian na rynku cukrowym nie ma znów żadnych.

Tak rynki zagraniczne jako też i rynki Cesarstwa zdradzają usposobienie niechętne i niekorzystne.

Sprzedaż detaliczna po cenach niezmienionych w zasadzie, choć nawet podobno o drobnostkę niżej kupić było można niewielkie ilości.

Rafinada 2.75, 2.77 i pół do 2.85.

Mączka 2.30 do 2.32 i pół za kamień 24-funtowy.

J. Wl.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Długa 28.* Odpowiedź w *Dz. d. wsz.* Nr. 58/9. W niedzielę o 4 do 6 godz. nad grobem ojca.—*Wdzięczny droższy".* (1039)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15-go marca 1886 r.

	Z konc. giełdy żąd.	Z konc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.95	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.95	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	79.55	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.20	—.—
„ „ „ m.	100.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.—	—.—
„ „ „ II	95.75	—.—
„ „ „ III	95.20	—.—
„ „ „ IV	94.85	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	91.25	90.85
„ „ małe	90.80	90.50
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	101.—	100.50
II „ „ rs. 100	101.—	100.50
III „ „ rs. 100	102.—	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.85	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	333.
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 109½
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 216½
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 176¾
Od Listów likwidacyjnych kop. 109¾

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 15-go marca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	540	555
„ „ biała . . .	—	—	570	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	615	690
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	470	490
„ średnie (stare) . .	—	—	450	465
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	330	375
Gryka . . . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 15-go marca 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. $99\frac{5}{10}$
„ garniec rs. 2 kop. 60

Sala Resursy Obywatelskiej

pojutrze, w Środę dnia 5 (17) Marca r. b. na wszechstronne żądanie,

o godzinie 8-ej wieczorem

drugi i pożegnalny koncert

panny Alicji Barbi i pana Benjamina Cesi.

PROGRAM

1. a) Petite Ouverture (par Cesi) **Mozart;** b) Variations (en Min.) **Haendel;** c) Les Moissoneurs (par Cesi). **Couperin;** d) Caprice (par Tausig), **Scarlatti;** e) Gavotte (par Brahms), **Gluck;** Cesi.

2. Aria, **Donizetti;** Barbi.

3. a) Larguetto, b) Polonaise; **Chopin;** Cesi.

4. a) Arietta „Se tu m'ami". **Pergolese;** b) Aria „Per la Gloria„, **Buononcini;** c) Arietta „Forza d'amore", **Paradisi;** Barbi.

5. a) Etude en La mineur, **Thalberg;** b) Marguerite de Schubert, c) Mignon de Thomas, d) **Festa Napolitana,** (Tarantella) **Cesi;** Cesi.

5. a) Der Wandrer, b) Frühlingsnacht, **Schubert;** Barbi.

Bilety w cenie rs. 3 kop. 5; rs. 2 kop. 5, rs. 1 kop. 55, po rs. 1 i po kop. 50, zamawiać można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Senewalda i Hösicka. 522r

Księgarnia **E. Wende'go i Sp.,** otrzymała na skład główny dzieło: **D-ra Baginsky'ego,** docenta chorób dzieci w Uniwerstytecie Berlińskim,

Wykład chorób dzieci,

w przekładzie polskim **D-ra W. Kosmowskiego.** Tom I. zawierający część ogólną, choroby noworodków, choroby ogólne, (wysypki ostre, choroby tyfusowe, zakaźne ogólne i ogólne przewlekłe).—Cena rs. 2. (Całe dzieło wyjdzie w ciągu roku bieżącego w trzech tomach, obejmujących przeszło 52 arkusze druku). 455

DLA PP. KSIĘGARZY i Antykwarjuszów! 429

Z powodu zamierzonego większego przedsiębiorstwa, sprzedaję całkowicie lub częściowo, wychodzącą moim nakładem

Bibljotekę dla młodzieży

Fr. Hoffmanna,

w przekładzie polskim. — Dotąd wyszło 20 tomików 6 do 10-arkuszowych, cena **sklepowa** jednego tomiku bez rycin i bez oprawy 37 centów. — Debit w Rosji dozwolony.—Oferty upraszam wysyłać pod adresem

JAN ROSENHEIM,
Księgarnia nakładowa w Brodach.

Parcelacja dóbr 30 wł.

5 mil od Warszawy, blizko kolei i szosy dosk. grunt, łąki, średni las. Do każdych 2 włók duży dom.—Poszukuje się przedsiębiorcy.—Oferty sub K. L. M. w Kantorze. 466

A. WŁODKOWSKI,

8. CZYSTA 8.

WIELKA DOROCZNA WYPRZEDAŻ

wszystkich materjałów na Suknie i Okrycia damskie, pozostałych z sezonu zimowego, trwać będzie tylko trzy dni, poczynając od Poniedziałku dnia 15 b. m. 523R

Najtaniej w Warszawie

Kołdry pikowe wyborowe białe, różowe lub inne, po Rs. 3.
Kołdry wełniane puszyste, trwałe, po Rs. 3.
Chustki Angorowe wyborowe z dużym włosem bardzo ciepłe po Rs. 4.
Materace gotowe wyborowe w pasy, po Rs. 3 kop. 50.
Dywany prześliczne duże, Rs. 3.25 k.
Sienniki gotowe w pasy, drelichowe, po Rs. 1 kop. 80.
Prześcieradła gotowe obrębione, bez szwu, 3½ łok. dług., 2½ szer. po kop. 80.
Prześcieradła pod kołdry, gotowe, elegancko uszyte, po Rs. 1 k. 50.
Korty prześliczne na męzkie ubrania, w najpiękniejsze desenie, 2¼ łok. po Rs. 1 kop. 40.
Korty na ubranka dziecinne i damskie kostjumy. 2¼ ł. szer. po 60 k.
Brystole najmodniejszych kolorów, najtrwalszy wyrób, na żakiety i kostjumy damskie, po Rs. 1.
Wełna w supły (Haute nouveaute) na suknie, najmodniejszy wyrób na suknie podwójnej szerokości po Rs. 1 kop. 35.

Sprzedaje najtańszy Skład Towarów, róg ulic: Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, mieszkania 4. 424

W ambulatorjach klinicznych SZPITALA

Dzieciątka Jezus,

udzielają bezpłatnej porady lekarskiej **Prof. J. Efremowski** z chorobami chirurgicznemi codziennie od godz. 12—1.
Prof. L. Popow z chorobami wewnętrznemi, w Poniedziałki, Środy i Piątki od 11 do 12-ej w południe.

Wejście do Kliniki, róg Szpitalnej i Placu **Wareckiego.** 383R

NOWOŚĆ!

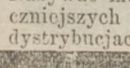
Fabrykant Tabaczny «OTTOMAN» w Petersburgu.

10 sztuk „Cesarskie" średni form. 10 k.
10 sztuk „Hrabiowskie." „ „ 10 k.
10 sztuk „Admiralskie" dł. mund. 10 k.
10 sztuk „Generalskie" gruby for. 10 k.
10 sztuk „Gruszy" 6 k.

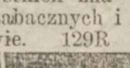
Tytonie od rs. 3 kop. 20 do rs. 15 za funt,

Uprzejmie upraszam Sz. Publiczność Warszawską, jeżeli chce palić dobre papierosy, z aromatem smacznym i przyjemnym, aby spróbowała wyżej wymienione papierosy i tytonie.—Jestem przekonany, że zasłużę sobie na podziękowanie za owe przepyszne tytonie. Nabywać można we wszystkich znaczniejszych magazynach tabacznych i dystrybucjach w Warszawie. 129R

Do znanego



SKŁADU



SIELAW

który egzystuje od 1830 r.

przy ulicy Przechodniej

w domu W-go Wawelberga,

nadszedł transport **SIELAW AUGUSTOWSKICH** z jezior Wigierskiego i Sejno, których sprzedaje się kopa od **kopiejek 50,** a także **KILER SPROTEN** i **ŚLEDZIE ŁOSOSIOWE** wybierane, kopa po **rs. 1 kop. 80.—Rypusy** podobne do Sielaw i sprzedawane za takowe. Cena nizka. 448R

OSTRZEŻENIE.

Dwa weksle: 1) na rs. 1,000, płatny dnia 20 Marca; 2) rs. 182 kop. 50, płatny dnia 22 Marca r. b. przez Markusa Wiener, na zlecenie Domu Handlowego J. Rosenblum, wystawione, zaginęły.—Ostrzega **się aby nikt** nie nabywał takowych.



FAETON

używany, w dobrym stanie, do sprzedania Ulica Jasna № 6, wiadomość u stangreta. 471

Skład Sielaw

przy ulicy **Świętojerskiej № 24 stary, 32 nowy,** zawiadamia Szan. Publiczność, iż otrzymał nowy transport: **Sielaw** Augustowskich, od kop. 50 do rs. 6 za kopę.—**Szprotów,** po cenie rs, 1.30 za skrzynkę.—**Łososia** najlepszego 45 kop. funt. — **Śledzi łososiowych** wyborowych od 1.20 do 2.25 kopa.

466R **SOMMERFERBER.**

Stokfisz Rydlowski,

tradycyjny, jak corocznie od 1830, będzie podawany na porcje przez cały post codziennie w Handlu Win **Edmunda Langner,** dawniej Riedla, Nowo-Senatorska. 443

Potrzebnem jest od 1go Lipca r. b.

Mieszkanie w środku Miasta

suche i ciepłe, na parterze lub 2 piętrze, złożone z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni i wygódki, tudzież drugie mieszkanie z 2 pokoi, przedpokoju kuchenki schowanka i wygódki koniecznie na tej samej kondygnacji, tak aby była komunikacja z pierwszem mieszkaniem przez sień lub z pokojami; wodociąg i zlew konieczny.—Wiadomość w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod znakiem „S. J. mieszkanie." 442



Zaginął Pies

biały ponter, z żółtemi łatami na uszach i grzbiecie, wabi się „Parol." Znalazcę uprasza się albo o odprowadzenie lub też danie znać **do Okręgowego Zarządu Inżynierskiego w Cytadeli Aleksandryjskiej, do L. Zimina,** za co otrzyma nagrodę. 519R

Zdolny Pomocnik

do magazynu bławatnego, będący lat kilkanaście z pierwszorzędnych firmach zagranicznych, władający dobrze polskimi niemieckim językiem, życzy sobie zmienić posadę.—Oferty proszę składać pod lit. W.A. 1,000, w Kantorze Kurjera. 469

BIELIZNA

o 50 procent taniej,

bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką damską męzką, dziecinną, koszule męzkie z made polamu webowe gorsy, podwójne boczkpo rs. 1 kop. 50, fasony i robota jak najakuratniejsze kaftany damskie, po kop. 80, majtki damskie, po kop. 60; na składzie znajduje się duży wybór gotowej Bielizny. Handlującym odstępuje znaczny rabat. Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w podwórzu na parterze. Specjalna fabryka bielizny

474 **Teofili Fuks.**

Chcę bez pośrednictwa osób trzecich kupić w Królestwie, w blizkości Kolei i niedaleko Warszawy, **dobrze zagospodarowany**

FOLWARK,

od 6 do 8 włók obszaru, w dobrej glebie, z łąkami, z lasem, na swoją potrzebę, z ogrodem owocowym i wodą, z porządnym dworem w pięknem otoczeniu, dobrymi budynkami, kompletnym obsiewem, dostatecznym inwentarzem żywym i martwym, bez nieużytków i służebności i z małym długiem. Bliższe szczegóły proszę nadsyłać listownie do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera Senatorska 26, pod lit. **X. X.** 502R

Łóżka żelazne,

Materace druciane, Łóżeczka, Kołyski, Umywalki, Krzesełka, Wagi dziesiętne, poleca fabryka **J. Neufelda,** Pańska № 27 wprost Marjańskiej.—Szczególną uwagę zwraca na **Łóżka z materacami.** 184

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Marca (5 Kwietnia) r. b., o godz. 11 przed połud. odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r., possesji № 1557 w Warszawie, od 2,000 rs. rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowę dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium, w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jedn, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r. posessję № 1557 w Warszawie, za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamiesrkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 517r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Marca (5 Kwietnia) r. b., o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r. posessji № 1437 w Warszawie, od rs. 5,000 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r. posessję № 1437 w Warszawie, za summę rs. . . kop. . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 493r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Marca (5 Kwietnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie w r. 1886 robót brukarskich z dostawą materjałów w 2, 3 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy od summy 7435 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 745 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1886 robót brukarskich z dostawą materjałów w 2, 3 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za sumę rs. . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 745 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 492r

OCET STOŁOWY

doskonały, w butelkach, na różne ceny, także naturalny winny, **Kapary, Sardele, Gorczycę** mieloną, Musztardy zagraniczne i krajowe, poleca

Skład F. Krupeckiego,
Leszno 2, wprost Rymarskiej. 460R

OSOBA

w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domem i całem kobiecem gospodarstwem, lub do osoby starszej albo słabej, lub też do opieki nad małemi dziećmi.—Zgłaszać się proszę: Antonin, Ostrowo (Księztwo Poznańskie) N. N. w domu pp. Recholtz. 459

KAWIOR

grubo-ziarnisty doskonały od rs. 1 kop. 50 funt; Kawior prassowany najlepszy po rs. 1 kop. 50 funt; **Śledzie pocztowe wyborne;** Sielawy; Łosoś; Śledzie łososiowe; Siomga; Wyzina; Stokfisz; Jesiotr; Minogi; Marynaty; Sery i doskonałe Masło, poleca kantor **A. W. Koczalskiego,** ulica Świętokrzyzka № 31. 463

TANI
Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński,
Krakowskie-Przedmieście
№ 64 (58),

w gmachu Resursy Obywatelskiej pod filarami,

poleca Szanownej Publiczności na obecny sezon wielki wybór towarów krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe jak zawsze po cenach bardzo nizkich, czego dowodem poniżej umieszczony

CENNIK:

Materjały w kratkę, od kop. 12.
Materjały gładkie, po kop. $22^1/_2$, 25, 30, 35.
Materjały w kratkę, podwójnej szerok., po kop. 40, 50, 75, 90, rs. 1 i 1.20.
Changeant 2 łok. szerok., po kop. 45 i 50.
Kaszmiry kolorowe podwójnej szerok., czysto wełniane, po kop. 55.
Mousseline de laine podwójnej szerokości, czysto wełn., po kop. 65.
Armure Nouveauté podwójnej szerok. czysto wełn., po kop. 75.
Drap Croisé podwójnej szerokości, po kop. 90.
Foulé podwójnej szerokości, po rs. 1.
Porcifal podwójnej szerokości, po rs. 1.10.
Cheviot fantaisie podwójnej szerokości, po rs. 1.10.
Dongola podwójnej szerokości, po rs. 1.25.
Nouveauté podwójnej szerok., po rs. 1.30.
Kaszmiry czarne podwójnej szerokości, po kop. 55, 60. 75, 90, rs. 1, 1.25, 1.50, 1.80, 2 i 2.50.
Korciki podwójnej szerokości, po kop. 60, 75, rs. 1 i 1 25. 510r

---

Potrzebne są

Bony Niemki i Francuzki.

Wiadomość w Biurze Nauczycielsk. Łuczyńskiego, Trębacka № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 496R

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1886

Lokal, 504R

składający się z pięciu dużych, widnych suchych pokojów, dwóch przedpokojów, kuchni, osobnej góry wprost z mieszkania, piwnicy, na 2-giem piętrze od frontu z balkonem, przy ulicy Nowo-Wielkiej № 11, drugi dom od Hożej, za cenę rs. 450. — Rzadko znaleźć wygodniejsze mieszkanie, przy tak przystępnej cenie. Wiadomość: na miejscu u rządcy lub u właściciela domu. Złota № 3.

Fabryka i Magazyn
Wyrobów Srebrnych,
Ludwika Nast

w Warszawie, przy ulicy **Danielewiczowskiej № 495a** (6 nowy) posiada gotowe wyroby, przyjmuje wszelkie obstalunki jako też reperacje i odnowienia, oraz nabywa srebro **po cenach kursu.** 458R

Do wynajęcia od d. 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca r. b., przy ulicy Senatorskiej № 42, obok Resursy Kupieckiej.

LOKAL

złożony z 8 pokojów i kuchni, łazienki, pokoju dla służby i śpiżarni, z urządzeniem gazowem i wodociągiem. — Wiadomość na miejscu. 454

KOSZULE MĘZKIE

najświeższych fasonów od **rs. 1.50,** poleca w wielkim wyborze

A. KIERST i S-ka.
5. Bielańska 5. 409

Za zezwoleniem Departamentu medycznego.—Nowy środek przeciwko odciskom i nagniotkom

MENTOLIN.

Cena pudełka 60 kop. i 40 kop.—SKŁAD GŁÓWNY: Moskwa, w magazynie aptecznym G. BRUKS, na Moronejce, dom bar. Jeremiejewych, tam też adres wynalazcy. Nabywać można we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych w Rosji. Handlującym rabat. 295R

JĄKANIE SIĘ,

seplenienie i inne wady wymowy, leczy gruntownie I-szy austrjacki od lat 15 egzystujący **Zakład leczniczy dla chorób mowy,** specjalisty D-ra med. i chir. Cöen w **Wieden Stadt,** Wipplingerstrasse № 10.—Prospekty na żądanie. 214R

Śniadania i Kolacje

à la carte.

RYBY przez cały post, codziennie na gorąco, bardzo smacznie sporządzane.
RYBY w marynacie.
KONSERWY świeżo otrzymane Anjowis, Homary, Minogi w oliwie, Makrele, Sardynki, Kawior, Łosoś Sielawy, Śledzie pocztowe i t. p., poleca Handel Win **J. PURWIN,** Miodowa № 18. 453

Wakująca posada
dla
INŻENIERA-MECHANIKA

W fabryce maszyn rolniczych w połączeniu z lejarnią żelaza, jest zaraz do objęcia posada inżeniera.

Pożądany kandydat bezżenny, młody, chociaż z krótką praktyką, polak i katolik. Adres fabryki w biurze ogłoszeń, Senatorska Nr 26. 457R



CHAMPAGNE
George Goulet

Od Nowego-Roku 1887
na Sewerynowie,
jest do wydzierżawienia

Ogród warzywno-owocowy,

z sadzawką i lokalem.—Wiadomość w Kancelarji hr. Uruskiego, Krakowskie-Przedmieście № 30/393B. 457

Sklep Mydlarski

wraz z całem urządzeniem, jest do sprzedania w każdym czasie. Interesanci raczą swe adresy składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami S. S. 451

Nowo-asortowany
Skład Materjałów Aptecznych

istniejący od lat 26,

A. CENTNERSZWER & Comp.,

Tłomackie № 9, wprost ulicy Przejazd,
ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności:

TRAN LEKARSKI, parą oczyszczany, biały i żółty.
Essencję octową Drezdeńską i **Octy** stołowe.
Ekstrakt do wody kolońskiej.
Olejki różne do wodek i pieczywa.
Wodę kolońską wyborową.
Eliksiry i proszki do zębów.
Proszek Dalmacki najlepszy, na wygubienie robactwa.
Farbki i Krochmale różne,

oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres handlu materjałów aptecznych i chemicznych

424R **Towar wyborowy, ceny możliwie tanie.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Marca r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., pastwiska Skaryszewskiego, od rs. 216 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 22 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1890 r. pastwisko Skaryszewskie,z a summę rs. . . . kop. . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, **vadium rs. 22 i na koszta ogłoszenia rs. 40,** przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). **Pisałem dnia . .** (wypisać dzień, miesiąc i rok). **Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.** 453r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Marca r. b., o godzinie $11^1/_2$ zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na risico dzierżawcy nie spełniającego warunków kontraktu, na dzierżawę altany w ogrodzie Saskim do sprzedaży owoców podczas lata i jesieni 1886 r., od rs. 270 kop. 60 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 27 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia. . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić altanę w ogrodzie Saskim, do sprzedaży owoców podczas lata i jesieni 1886 r. za summę rs. . . . kop. . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. **Warszawy vadium rs. 27 i na koszta ogłoszenia rs. 40,** przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). **Pisałem dnia . .** (wypisać dzień, miesiąc i rok). **Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.** 464r

---

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE TOWARZYSTWO AKCYJNE 369

„BROWAR ILGEZEEMSKI” w Rydze,

poleca polewkę czystą skoncentrowaną, jak również żelazo zawierający

EKSTRAKT SŁODOWY,

zbadany i zaaprobowany przez Radę Lekarską.

Skuteczny środek djetetyczny w chorobach piersi i gardła,

Ekstraktowi temu, za wprowadzenie tego środka do Rossji, jak również i za doskonały gatunek, przyznany został na Wystawie Moskiewskiej 1882 r. **medal.**

Karmelki Słodo-Ekstraktowe,

używane w wypadkach kaszlu i kataru, są również na składzie w doskonałym gatunku.

Skład Główny w Składzie Materjałów Aptecznych p. HENRYKA WELT, Nalewki Nr 11 nowy.

CHARKOW

Hotel „RUF” przy ulicy Rybnej.—Hotel pierwszorzędny.—Powozy wysyłane są na przybywające pociągi. Wanny, Bilard, Restauracja wyborna i gabinety oddzielne. — Kuchnia wykwintna. — Numera od 75 kop. do 5 rubli.—Ceny bardzo umiarkowane. 452

Bezwarunkowo najtaniej

kupować można w **Składzie Fabrycznym Towarów Bławatnych**

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej. 499R

Oliwę Nicejską Vierge.
Oliwę Nicejską Surfine.
Octy wyborowe z fabryki W. Trentler w Nowej-Aleksandrji.
Essencję octową, Sól stołową, Szafran, Waniliję;
ma zaszczyt polecić
Skład Materjałów Aptecznych
Wiktora Waligórskiego,
Nowy-Świat № 42, w Warszawie. 335R

Moszcz kuracyjny

z najdelikatniejszych winogron, znowu na składzie u nas się znajduje i odstępujemy takowy po kop. 50 za butelkę. — Do nabycia także we wszystkich filjach. 256R
Skład Win Braci Kempner. Długa Nr 5.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna **WĘGLI Kamiennych** z różnych kopalń i z własnej KOPALNI **„JAN“** w Dąbrowie. Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

F. Łapiński

W WARSZAWIE.
Kantor Główny Jerozolimska 63.
Telefonu Nr 386.
Magazyn Główny Okopowa 2.
Telefonu Nr 402.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna **DRZEWA Opałowego** różnych gatunków **WĘGLI kowalskich** i **WĘGLI drzewnych.** Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

CENY:

Za 1 korzec Węgli najlepszych z odstawą	rs. 1	kop. —	
„ 1 „ „ z własnej kopalni „Jan,“ z odstawą	rs. —	kop. 95	
„ 1 „ „ kostkowego, z odstawą	rs. —	kop. 90	
„ 1 „ „ drzewnych do samowarów, z odstawą	rs. 1	kop. —	
„ 1 „ „ kowalskich, z odstawą	rs. 1	kop. 60	
Za sążeń drzewa Sosnowego rąbanego z odstawą	rs. 18	kop. —	
„ 1 „ „ Olszowego „ „	rs. 19	kop. —	
„ 1 „ „ Brzozowego „ „	rs. 20	kop. —	

Drzewo szczapowe o 1 rs. taniej na sążniu.
Odstawa natychmiastowa, gatunki wyborowe.
Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o 10 kop. na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa. 322r

OBWIESZCZENIE.
ZARZĄD KSIĘZTWA ŁOWICKIEGO

podaje do powszechnej wiadomości, iż w Kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego w Skierniewicach, **dnia 18 (30) Marca 1886 r.,** o godzinie 10-tej rano, na risico niewypłacalnych nabywców, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, oddzielnie na sprzedaż nieruchomości położonych przy folwarku Skierniewickim, w gminie Skierniewka, powiecie Skierniewickim, a mianowicie:

a) Placu № 1, łokci kwadr. 17,606 z zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarskiemi, należącego do Pereca Szaula Machonbaum, od summy szacunkowej **rs. 3,504.**
i b) Placu № 8, łokci kwadr. 12,684—37, z domem i zabudowaniami gospodarskiemi, należącego do Lejzora Szpichlera, od summy szacunkowej **rs. 2,620.**

Mogą także ubiegający się o kupno składać opieczętowane deklaracje do godziny 10-tej rano dnia do licytacji oznaczonego.

Każdy przystępujący do licytowania którejkolwiek z nieruchomości powyżej wyszczególnionych, obowiązanym jest tytułem vadium, złożyć w Zarządzie Księztwa, lub załączyć do deklaracji, gotowizną summę wyrównywającą $^{1}/_{10}$ części oznaczonego wyżej szacunku.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego, w godzinach biurowych.

403r Skierniewice, dnia 10 (22) Lutego 1886 r.
Referent Zarządu Księztwa **K. Małagowski.**

KLISZE EMULSYJNE
M. DUTKIEWICZA,

w rozmiarach obecnie używanych, wypróbowane przez pierwszych Fotografów Warszawskich.
Wyłączna sprzedaż w Składzie Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO,
MIODOWA № 8. 201R

Perfumy Angielskie i Francuzkie. 336R.
Olejek do Wody Kolońskiej.
Olejki i Essencje.
Wodę Kolońską.
Wodę Leśną.
Ma zaszczyt polecić:
Skład Materjałów Aptecznych
Wiktora Waligórskiego,
ulica Nowy-Świat Nr 42, nowy 38, w Warszawie.



SZPRYCOWANIE PP. GRIMAULT I K° z ROŚLINY
MATICO
GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

SZKOŁA TKACKA dla przemysłu wełnianego w AKWIZGRANIE.

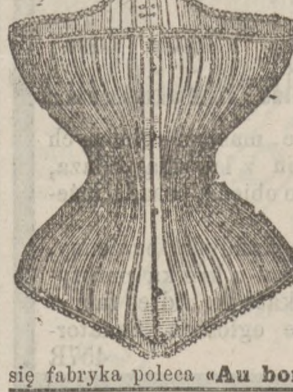
Teoretyczne i praktyczne wykształcenie **w przemyśle wełnianym i specjalności wełnianej manufaktury,** przy pomocy wykwalifikowanych nauczycieli, pod kierunkiem jednego ze znaczniejszych przemysłowców okręgu. Wykłady odbywają się **z tkactwa, produktów surowych, półfabrykatów, apretury,** oraz **z nauki farbiarstwa, obliczania towarów, buchhalterji, prawa wekslowego, umiejętności handlowych, korrespondencji handlowej, mechaniki i chemji technicznej.**

Zakład posiada liczne **maszyny pomocnicze,** rozmaitych nowych systemów, w zakresie **ręcznych i mechanicznych warsztatów tkackich,** wprowadzanych także w ruch za pomocą **motorów gazowych, gabinet fizyczny, laboratorjum chemiczne** i bardzo bogaty zbiór **prób i rysunków.**

Egzamina końcowe odbywają się w ten sposób, że ubiegający się o świadectwo uczeń, wprowadza w ruch **warsztat tkacki** za wynagrodzeniem jednej z tutejszych fabryk, niemniej dopełnia **analizy** materjałów do fabrykacji używanych, również na rachunek fabrykanta.

Trwanie kursu **rok jeden.** Z powodu urządzenia kursów podwójnych, przyjmowanie uczniów odbywa się regularnie **w Kwietniu i Październiku.** Na specjalne żądanie, przyjęcie ucznia może mieć miejsce i w środku roku szkolnego.

Zapytania w przedmiocie prospektów i zgłoszeń, adresować należy do Dyrektora Szkoły Tkackiej **P. X. Reiser.** 423R



FABRYKA GORSETÓW
„AU BON MARCHÉ“
Miodowa № 6,

ma honor zawiadomić Szan. Publiczność, że właściciel fabryki przywiózł z Paryża, różne przybory, materjały i fiszbiny prawdziwe, a z powodu taniego zakupu, wyrabia gorsety najtańsze z prawdziwym fiszbinem.

Nowy fason dla osób ułomnych, który najgorszą figurę poprawia. Szelki do prostego trzymania się dla uczniów, uczennic i osób dorosłych. Ogromny zapas **gorsetów ażurowych i satyn atłasowych** w różnych kolorach, **gorsety drelichowe czartynkowe** w różnych kolorach, **gorsety prunelowe czarne, ponsowe, różowe, niebieskie i białe, fasony francuzkie** podług ostatnich żurnali, ceny przystępne, wyrób systemem francuzkim.—Specjalność w gorsetach męzkich, z czem się fabryka poleca **«Au bon Marché», Miodowa № 6.** 454R

Extraits quadruples

Perfumy powtórnie premjowane, na międzynarodowych wystawach, do chusteczek, garderoby itp., itp., jako to:

Lohse'go KONWALJA, Lohse'go LILJA ZŁOTA.
Nowość! Lohse'go BOUQUET MESSALINA

i w bieżącym zimowym sezonie balowym, również będzie w modzie.
Wyroby te, również jak i wszelkie inne moje **ekstrakty poczwórne** we wszystkich krajach, ulegają podrobieniu, upraszam przeto o zwracanie przy kupnie bacznej uwagi, na moją **CAŁĄ FIRMĘ** 304R

GUSTAW LOHSE, 46, Jaegerstrasse, Berlin.

Perfumerja J. C. M. Cesarzowej Niemiec, Dostawca Dworu J. C. M. Następczyni Tronu Niemieck. i Pruskiego. Sprzedaż we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

NA 10 PRZYPADKÓW 8 RAZY
Uspakajają się w przeciągu kilku minut MIGRENY I NEWRALGIJE
przez użycie PEREŁEK ESSENCYI TERPENTYNOWEJ D-ra CLERTAN
Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co stanowi kilka kopiejek na każde leczenie.

Jeżeli słaby żołądek lub obstrukcya jest powodem migreny, wtedy należy używać
WĘGLA D-ra BELLOC
Podpis na etykiecie Dr Belloc

Essencya Terpentynowa **w perełkach Dr. CLERTAN** jest chemicznie czysta.
Na każdym flakoniku jest podpis Clertan
FABRYKACYA I RYCZAŁTOWA SPRZEDAŻ
19 rue Jacob w PARYŻU.
ZNAJDUJĄ SIĘ U WSZYSTKICH APTEKARZY

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 roku, miejsca na placu na ulicy Nalewki, naprzeciw ogrodu Krasińskiego pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rubli 54 kop. 50 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r. miejsce na placu na ulicy Nalewki, naprzeciw ogrodu Krasińskiego, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę rs. . . . kop. . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 398r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Marca r.b., o godzinie 11½, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r., do takiejże daty 1887 r., posesji № 1234 w Warszawie, od rs. 800 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 80 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r.. do takiejże daty 1887 r., posesję № 1234 w Warszawie, za summę rs. . . . . kop. . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 80 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 435r

Nauka i wychowanie.

Bona w średnim wieku, mówiąca po polsku i po niemiecku, znająca krawieczczyznę, żądana przy ulicy Żurawiej №31, m. 5, tamże paryżanka za lekcje otrzyma oddzielny pokój. 3825

Udzielam tanio lekcyj na fortepianie lub za konwersację francuzką. Wiadomość: kiosk, Krucza róg Żurawiej. 524

Potrzebną jest u służąca dochodząca do dwojga osób. Nowy-Świat 38, oficyna prawa, 1-e piętro. 531

Potrzebna jest panna uzdolniona do strojów. Wiadomość: ulica Długa № 19, mieszkania № 20. 3737

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do strojów. B. Marcinkowska, ul. Świętokrzyzka № 11. 3728

Prof. de Préchamps, Długa 25. Paryżanki wykształcone i bony na stałe i demi-place.

Uczeń potrzebny jest do zakładu zegarmistrzowskiego J. Gołembiowskiego, Bielańska № 1, róg Senatorskiej. 529

Chłopiec 17-letni chcący się nauczyć zupełnie nowego korzystnego rzemiosła, może się zgłosić codziennie: Chłodna 40, 1-sze piętro z frontu № 5. 3656

Ucznia konserwatorjum z dyplomem, mogącego wykładać zasady harmonji, poszukuje się zaraz. Oferty składać w administracji Kurjera Warsz. pod lit. J. K. 3749

Pełny kurs angielskiego języka udziela rodowita angielka. Krucza 18, mieszkania 8. J. Lwow. 3738

Niemka skromnych wymagań potrzebna do dwóch chłopców. Królewska 39, m. 8, od godziny 3—5. 3716

Guwernerowie francuzi i szwajcarzy, angielki guwernantki ze świadectwami poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście № 7. Kantor pracy, Dąbrowska. 3678

Posady i prace.

Stolarze i tokarz potrzebni do fabryki maszyn na prowincji. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 32, stróż wskaże 3817

Osoba znająca się na gospodarstwie wiejskiem doskonale, jakoteż i miejskiem, posiadająca świadectwa chlubne, poszukuje miejsca gospodyni u pojedyńczych osób. Piwna № 13, sklep mydlarski. 3816

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników, do upinania sukien, do maszyny i do okryć, oraz wyuczam kroju i szycia sposobem paryzkim. Marszałkowska № 144, róg Rysiej, w magazynie mód. 3008

Osoba w wieku średnim, znająca się na krawieczczyźnie, praniu i prasowaniu koszul mężkich, zdolna do wyręczania w razie potrzeby pani domu, potrzebna jest na wieś zaraz. Zgłaszać się ze świadectwami do szwajcara dziennego hotelu Brühlowskiego od dnia 18-go Marca pod lit. K. J. 544

Poszukuje zarządu lub administracji majątku, od 1 Kwietnia, gospodarz fachowy, z kaucją 1,000. Wiadomość: Ordynacka № 6, 3-cie piętro, mieszk. 11, od 2-ej do 6-ej. 2806

Kawaler w średnim wieku, poszukuje zajęcia: kasjera, w sklepie, lub w składzie magazyniera, kontrolera, lub dozorcy w lombardzie, a prócz świadectw może złożyć niewielką kaucję. Adresy proszę składać w kantorze tegoż pisma pod literami L. K. X. 3528

Urzędnik kontroli przychodów jednej z dróg żelazn., poszukuje w godzinach pobiurowych zajęcia, wchodzącego w zakres rachunkowości, za umiarkowane wynagrodzenie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. H. 8. 3734

Od 1-go Kwietnia potrzebna jest na wieś gospodyni, obeznana dokładnie z gospodarstwem wiejskiem, chowem drobiu i t. d. i posiadająca krawieczczyznę. Zgłosić się można od godziny 10—1. Ulica Nowo-Zielna № 49, stróż wskaże. 3705

Osoba średniego wieku, poszukuje miejsca gospodyni, tu, lub na wyjazd. Nowolipki 14, mieszkania 28. 537

Osoba młoda, polka, umiejąca krawieczyznę damską, krój i szycie na maszynie, pragnie miejsca za bonę do dzieci lub za pannę, do prywatnego domu, na stałe. Adresy proszę składać: Wielka 31, m. 14. 3713

Potrzebną jest młoda przyzwoita francuzka do towarzystwa, codziennie na pół dnia. Wiadomość: Chmielna № 34, mieszk. № 4, między godziną 10 i 1-szą. 3692

Robotnice mogą znaleźć korzystne zajęcie w fabryce kolorowego papieru przy ulicy Nowo-Wiejskiej № 13. 3760

Panna potrzebna, zdolna do sukien. Ulica Przejazd № 13. Bartłomiejczyk. 3761

Młodzieniec mający lat 18, z dobremi świadectwami, z ładnym charakterem pisma, uprasza o jakiebądź miejsce. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Sierota.“ 540

Potrzebny jest uczeń w wieku lat 14—15 do cukierni Paraviciniego, Twarda № 4.

Potrzebny jest od 1-go Kwietnia na wieś kucharz kawaler, z dobremi świadectwami, znający się na pieczeniu chleba, ciast, urządzaniu marynat, a w ogóle uzdatniony. Zgłaszać się można na ulicę Gnojną № 11, mieszkania 4. 3805

Subjekt rzeźbiarski, w drzewie, potrzebny. Szabek. Krucza 44. 3770

Starsza panna do ubierania kapeluszy damskich, potrzebna zaraz do magazynu mód „Bella.“ Nowolipki № 2. 528

Potrzebny jest do gminy Wawer, Warszawskiego powiatu, pomocnik pisarza należycie obznajmiony z czynnościami gminnemi. 3696

Panny potrzebne do bielizny mężkiej, podręczne i do robienia dziurek. Ulica Oboźna № 8, mieszkania 18. 3695

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Marszałkowska № 117. 3703

Kucharka dobra, umiejąca też dobrze prać i prasować, może mieć miejsce u kawalera. Jerozolimska 64, m. 2. 3631

Kupno i sprzedaż.

Garnitur stołowy, adamaszkowy, na sześć osób, to jest duży obrus i sześć serwet za rs. 2 kop. 35, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 3744

Do sprzedania fortepiany nowe, ceny nizkie. Nowy-Świat № 54, w fabryce fortepianów Janiszewskiego. 3819

Za rubli 1 kopiejek 10, dostać można sześć serwet stołowych, adamaszkowych, pięknych, w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim. 3743

4 garnitury mebli, szeslong, sofy, otomany, sprzedaje tanio. Świętokrzyzka 17.

75 łokci creassu (półpłótna) za rubli sześć, (na łokcie kopiejek osiem), sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 3745

Szafy dębowe stylowe do sprzedania. Cena bardzo nizka. Dzielna 9 a m. 8. 3828

Ogier arabski lat 7, z rodowodem, ze stada hr. Branickiego i 2 chomonta angielskie mało używane są do sprzedania. Nowy-Świat № 31, w fabryce wód. 3831

Sześć serwetek deserowych, białych, z frendzlą za kop. 60, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Lustro trumeau z konsolą, do salonu, w oprawie czarnej, do sprzedania. Marszałkowska 147, mieszkania 22. 3796

Sztukę madepolamu wyborowego 31½ łokci, za rs. 4 kop. 50, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Mopsy ładne do sprzedania. Nowy-Świat № 62, mieszkania 17. 3808

Dwanaście chustek do nosa, dużych, białych za kop. 90, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Ktoby chciał sprzedać podróżne duże futro, raczy złożyć oferty pod lit. S. B. w kiosku na Brackiej. 3814

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 3813

W Nieborowie (stacja Łowicz), są do sprzedania drzewka odpowiednie do obsadzania dróg, jak: kasztany, akacje i topole, nadto drzewka owocowe: jabłonie, grusze i czereśnie w nowszych gatunkach, po cenach przystępnych. Wiadomość na miejscu u J. Boreckiego. 547

Z powodu wyjazdu, do sprzedania w każdym czasie, sklep z pieczywem i innemi przedmiotami, dobrze procentujący. Świętokrzyzka № 6. 3827

Kawiarnia jest do odstąpienia, od lat kilkunastu egzystująca. Wiadomość: Freta № 33, w traktjerni. 3802

Kapitały: rs. 20,000, 15,000, 12,000, 7,000 do wypożyczenia, na domy. Wiadomość: Rymarska № 14, na 2-m piętrze, od frontu, rano do 10, po południu od 1-ej do 5-ej.

Rs. 3,500, 6,000 i 20,000 poszukiwane są, na hypotekę miejską, rs. 15,000 na hypotekę wiejską. Smolna 25, m. 7. 3753

Kawiarnia egzystująca lat pięć, w dobrem miejscu, do odstąpienia. Bracka № 5.

Natychmiast do odstąpienia dystrybucja z materjałami piśmiennemi, punkt dobry. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat, róg Alei.

Rs. 2,300 potrzeba. Gwarancja najlepsza, procent gruby. Świętokrzyzka 19, m. 15.

Handel kolonjalny przy pryncypalnej ulicy do sprzedania. Obrót roczny do 12,000 rs., na korzystnych warunkach do nabycia. Wiadomość: Żurawia № 25, m. 23. 3820

Ogród warzywny ze szparagarnią do wynajęcia. Obfitość nawozu w miejscu. Wiadomość: ulica Pawia № 44, 78 nowy, u właściciela domu. 3830

Klacz ciemno-szpakowata, kareciana, rasowa, lat 5, werszków 5½, zdatna do pary lub pojedynki, bardzo ładnej i silnej budowy, bez żadnej wady. Jerozolimska № 68

2 wielkie lustra, garnitur utrechtem kryty, biurko damskie, mężkie, szeslong, otomana, firanki, sypialnia, jadalnia. Zielna № 11/19, mieszkania 4. 3426

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuo, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do sprzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 3203

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 3189

Dwa rezerwoary miedziane do nafty i urządzenie sklepowe, do nabycia. Twarda 7.

Meble: kompletne urządzenie 6-u pokojów. garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 3460

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka, toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki. Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16. 3684

Meble rozmaite, wyłącznie używane, garnitury czarne i różne inne, za bardzo, a bardzo nizką cenę, od Nowego-Swiatu drugi dom, Świętokrzyzka № 4, mieszkania № 4, pierwsze piętro. 3804

Komódki dwie starożytne do sprzedania. Żurawia 31, mieszkania 11. 3634

Kupuję! srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płacę najlepiej. Nowy-Świat 59/61, 1-sze piętro. Najtaniej wyroby jubilerskie nowe i używane.—Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 17, reperacje i obstalunki tanio i szybko. Henryk Juwiler. 476

Fortepian czarny, krótki, fabryki Kralla & Seidlera do sprzedania; fortepiany i pianina do wynajęcia. Nowy-Świat № 4, u J. Hinz.

Do sprzedania wyborny fortepian, renomowanej fabryki; kredns dębowy duży, doskonałej roboty, mało używany; lampa chińska duża i inne rzeczy. Jerozolimska 54, mieszkania 7, dom Istomina od 12 do 3-ej.

Do sprzedania suknia, dolman, kapelusz. Chmielna 37, m. 13. 518

Platforma nowa, na resorach, silnie zbudowana do sprzedania, za cenę przystępną. Wiadomość w fabryce powozów p. Karola Sommera, ul. Leszno № 36. 519

Dywan duży bardzo gustowny i mało używany, do sprzedania zaraz. Ordynacka № domu 8, w magazynie mód. 3621

Do sprzedania fortepian fabryki Kralla i Seidlera, z 4-ma szprejcami i blatem metalowym. Bracka № 8 domu, m. 18. 3601

Do sprzedania płaszcz, szynel i mundur, wojskowe. Marszałkowska № 80. 3613

Meble tanio, garnitur używany czarny rzeźbiony, oraz inne meble i kredens dębowy. Leszno № 15, u tapicera. 3615

Altana dębowa jest do sprzedania, zdatna na sprzedaż wody sodowej. Marszałkowska № 117. 3704

Bardzo tanio do sprzedania szeslongi, otomany, sofy, nowe i używane. Elektoralna № 39, u tapicera. 3722

Do sprzedania meble przy ulicy Orlej № 8, mieszk. 10, codziennie od 1—3. 3706

Garderobę mężką używaną korzystnie można sprzedać. Marszałkowska 143. Zakład reperacyjny. 3708

Do sprzedania bardzo tanio, obrazy olejne, łóżka dwa ozdobne, z podwójnemi materacami, dwie szafy rozbierane, lakierowane na dąb, lustro, biurko damskie, stoliczki czarne, fantazyjne, dwa stoły garniturowe, czarny i orzechowy, dwa taborety do fortepianu, lampa wisząca, łóżko żelazne, krzesła dębowe z jadalni, konsolka czarna i stolik do kart, parawan, sprzęty kuchenne. Bracka № 20, szwajcar Paweł wskaże. 335

Wóz węglarski z uprzężą tanio do sprzedania i plac pod węgle do wydzierżawienia. Wolska 32. 3772

Do sprzedania: łóżko mahoniowe z materacami, oraz szafa orzechowa rozbierana, 2 lambrekiny z gzymsami i palto mężkie zimowe, zupełnie nowe! Obejrzeć można od 11—1 po południu. Wilcza 65, m. 2. 3619

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 2, wprost Kopernika. 3807

Bardzo tanio!!! Urządzenie gazowe, o 3-ch płomieniach, szafy, półki, kontuar, 2 kadzie miedziane na naftę, 3 znaki, z powodu zmiany interesu do sprzedania. Chłodna № 24.

Interesa handl. i majątk.

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie, za przystępną cenę. Wiadomość: Karmelicka № 11, (stary 7), w sklepie z pieczywem. 3554

Folwarku małego (lub willi) 2 do 6 wł., w ładnem położeniu, z lasem lub dużym ogrodem, poszukuje się w okolicach Warszawy. Oferty z opisem nadsełać: Nowo-Wielka 5, mieszkania 7. 3102

Korzystny wyrobiony interes z wszelkiem urządzeniem jest do sprzedania z powodu sporów familijnych, za przystępną cenę. Gotówka potrzebna jest około 2,000 rs. Oferty pod lit. W. W. w kant. Kur. War. 3750

Przy ulicy Kościelnej № 16, do sprzedania dwa magle nowe. 3540

Rs. 17,000 w całości lub częściowo, jest zaraz do wypożyczenia, na 1-szy numer hypoteki realności m. Warszawy, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Żurawia № 43, mieszkania 24, od godziny 9 do 12-ej w południe. 3586

23 kopiejek garniec najlepszej nafty Braci Nobel, z rabatem dla biorących na garnce jedenastym bezpłatnie, w składzie farb J. Adamskiego, Marszałkowska № 30, (nowy 112), wprost wodociągu. 1175

Sklep kolonjalny z dystrybucją i materjałami piśmiennemi, jest do sprzedania za bardzo nizką cenę z powodu interesów familijnych. Wiadomość: ulica Włodzimierska № 2, w sklepie spożywczym. P. Bonatowskiego. 3650

Dystrybucja z kantorem pism i materjałami piśmiennemi, lat kilkanaście przy ul. pryncypalnej egzystująca, urządzona wystawnie, z gazem, do odstąpienia za cenę przystępną z powodu słabości zdrowia.— Wiadomość: Leszno № 12, w księgarni. 3665

Do wydzierżawienia dobra Lipnik w powiecie Wieluńskim. Bliższa wiadomość u właściciela dóbr Działoszyna. 1234

Do wydzierżawienia dobra Sadowiec w powiecie Wieluńskim. Bliższa wiadomość u właściciela dóbr Działoszyna. 1235

Z powodu wyjazdu za granicę, do wydzierżawienia lub sprzedania „folwark,“ włók 20, z lasem, łąkami, zasiewami i inwentarzem, w najlepszym porządku. Wiadomość u p. Niedzielskiej, Marjensztadt 19.

Rs. 6600 potrzebne są na bardzo dobrą hypotekę, na umiarkowany procent. Wiadomość u Juljusza Mosdorfa, ul. Elektoralna 4. do 10 rano i od 4 do 6 po południu. 520

Do wydzierżawienia kilka folwarków w gubernji Kowieńskiej, bez inwentarza, wymagalna jest kaucja. Bliższa wiadomość: Marjensztadt № 5, u p. Spoczyńskiego. 3616

Magle wiedeńskie w dobrym stanie są do sprzedania. Ulica Nowolipki № 42. 3699

Sklep wiktuałów do odstąpienia z powodu słabości. Ulica Żurawia № 28. 3657

Korzystny interes. Młyn parowy wodny do wydzierżawienia zaraz; dochód dobry, czynsz nizki. Królewska 39, mieszk. 8. Listowne zapytania bez odpowiedzi. 3715

Lokale.

Poszukuje się od 1 Lipca 5—6 dużych pokojów, z wszelkiemi wygodami, w jedno lub dwupiętrowym domu, w okolicy Marszałkowskiej, między Królewską a Jerozolimską, za kontraktem długoletnim. Oferty wraz z planem i warunkami, adresować: Marszałkowska 83, mieszk. 1. 3821

Apartament: 5 pokojów z kuchnią, na 1-m piętrze; szynk z 2 pokojami; 3 i 2 pokoje z kuchniami; stajnia, ogródek, od kwartału do najęcia. Waliców № 1, róg Grzybowskiej. 3823

Po 20 rs. miesięcznie, dla dwóch przyzwoitych osób, dwa pokoiki umeblowane, z całodziennem życiem, usługą, opałem. Przejazd 13. 3829

Do wynajęcia od 1 Kwietnia, przy ulicy Marjensztadt № 11, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze, rocznie rs. 360. 3789

Na 3-ciem piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 Kwietnia: 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, schowanko, klozet, wodociąg, zlew, gaz i t. p. wszelkie wygody. Róg ul. Włodzimierskiej i Świętokrzyzkiej stróż wskaże. 3763

Sklep jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. Wiadomość: ul. Niska № 50, u właścicielki domu. 3769

Od 1-go Kwietnia do wynajęcia: 3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągami, waterklozetami Nowogrodzka 1. 3510

Pół sklepu z dużym pokojem i kuchnią, lub bez takowych, na bardzo dogodnych warunkach, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Wiadomość w dystrybucji: Marszałkowska 82.

Salon i pokój sypialny umeblowane, z usługą, opałem. Świętokrzyzka 16, mieszkania 22, 1-sze piętro. 3785

Od 1-go Kwietnia r. b. jest do wynajęcia pokój z oddzielnem wejściem, przy familji, dla 2-ch panienek lub młodzieńców, z usługą i stołowaniem, na żądanie fortepian. Nowy-Świat № 62, mieszk. 16. 3774

5 pokojów z balkonem do wynajęcia od 8-go Kwietnia. Ulica Wspólna 4, od placu.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie oraz 2 pojedyncze pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157

Sklep z pokojem, kuchnią i piwnicą, do wynajęcia od dnia 1-go Kwietnia. Ulica Twarda 7. 3207

Salon i pokój umeblowane, z oddzielnem wejściem, na 1-m piętrze od frontu, do najęcia. Marszałkowska 119, u budowniczego.

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na dole, wśród ogrodów, 60 rs. kwartalnie, przy Alei Jerozolimskiej № 87 (za Żelazną), do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. 3661

Pokój z salonem wspólnym lub bez, umeblowane lub nie, fortepian na miejscu, dla kobiety lub panienek, z usługą, nader dostępnie. Nowy-Świat 7, m. 18. 3238

3 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, z całem urządzeniem, na parterze, od 1-go. Widok № 20. 3700

Lokal na 1-m piętrze, składający się z pięciu pokojów i kuchni, z balkonem, dwoma wejściami i wszelkiemi wygodami, również odpowiedni na kantor lub interes handlowy, do wynajęcia od 1-go Kwietnia.— Wiadomość w magazynie E. Loth, ul. Krakowskie-Przedmieście № 17. 530

Lokal frontowy, wprost ogrodu, salon, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 śpiżarki, 2 wejścia. Na kwartał lub na rok, od 1 Kwietnia. Wiejska 9, m. 2. 3729

Do wynajęcia od 1 Lipca lokal, w którym od dawnych lat istnieje restauracja. Nowy-Świat № 24, wiad. u stróża. 3735

Pokój frontowy, z wejściem osobnem, dla przyzwoitej kobiety, lub kawalera, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Karmelicka 14, mieszkania 4. 538

Potrzebny jest od 1 Kwietnia pokój, w centrum miasta, od frontu, na parterze, informacje nadsyłać do godziny 2-ej. Hoża № 21, mieszkania 1. 3740

Sklepy piękne, duże i tanie, do wynajęcia od św. Jana r. b., przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod № 6. Bliższa wiadomość w kantorze p. Hordliczka, ul. Senatorska № 9. 3624

Potrzebne jest zaraz obszerne pomieszczenie na pracownię, dla artysty malarza, z dużem oknem od północy, wraz z większem mieszkaniem, lub bez mieszkania. Oferty w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod lit. X. U. 533

Salon z balkonem i pokój frontowy, 1-e piętro. Krucza 15, róg Wilczej. 536

Apartament, 7 pokojów, 1-sze piętro, o pięknych schodach wejście, do najęcia. Nowy-Świat 38. 481

Dwa duże pokoje na dole, z meblami lub bez, do wynajęcia w każdym czasie za cenę rs. 30 miesięcznie. Ulica Nowo-Senatorska № 6, stróż wskaże. 3570

Doniesienia rozmaite.

Osoba płci żeńskiej poszukuje zaraz towarzyszki podróży na wspólny koszt, na wyjazd do Meranu i Gleichenbergu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. E. K. 88. 3548

Ważne dla pp. lekarzy. Bielicki hydropata massażer. Warecka № 12, m. 3. 3608

Mam zaszczyt donieść okolicznym mieszkańcom m. Nieszawy, iż za pozwoleniem władzy otworzyłem w tem mieście litografję połączoną z drukarnią i wszelkie zamówienia dotyczące się robót litograficzno-drukarskich, po cenach przystępnych, z sumiennością wykonywać będę.—Nieszawa, z uszanowaniem J. S. Lasota. 3070

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2, 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach S. Kędzierskiego: ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam.— S. Kędzierski. 3395

Nr 36322. Kwit kasy zaliczkowej, przy Placu Wareckim № 36322 zaginął. 3780

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c) nowy 9. Дозволено Цензурою—Варшава 2 (15) Марта 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.